Nr 242. Dnia 2 listopada. Piątek Dnia 21 października (2 listopada) 1877 r.

Na Prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 8 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 90, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY SIÓDMY.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego,“ wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 40 kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie kop. 40, za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-téj rano do 2-giéj po południu.

Dziś: *Dzień Zaduszny*. S Wiktoryna.
Jutro: Ś. Huberta Biskupa.
Niedziela: S. Karola Boromeusza.
Poniedziałek: ŚŚ. Zacharjasza i Elzbiety.

Wschód słońca o godzinie 6 minut 59
Zachód „ „ 4 „ 27

Długość dnia godzin 9 minut 28
Ubyło „ „ 7 „ 16

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Wtorek: S. Leonarda Wyznawcy.
Środa: S. Wilibalda Biskupa.
Czwartek: ŚŚ. Gotfryda i 4-ch Koronatów.
Piątek: Ś. Teodora Męczennika.

— W dniu wczorajszym, jako w uroczystość Wszystkich Świętych, mimo niepogody przybytki Pańskie, a szczególniej te, w których się odbywały odpustowe nabożeństwa z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, przepełnione były aż do natłoku pobożnymi.

Kościół np. pod wezwaniem Wszystkich Świętych na Grzybowie, mimo swej obszerności, nie był w stanie pomieścić gromadzących się doń pobożnych. Kościół zaś św. Trójcy na Solcu, gdzie również odbywał się wczoraj odpust, okazał się jak zwykle w każdą większą uroczystość, za szczupłym dla pomieszczenia swych parafjan oraz z pobliskich okolic spieszących doń pobożnych. Bardzo wielu z nich pozostać musiało przed świątynią, gdzie przed otwartemi na rozścież podwojami, łączyli modły swoje z kapłanami odprawiającymi ofiarę Mszy świętej.

Słowo Boże w kościele świętej Trójcy, w czasie Summy celebrowanej przez JX. Placzkowskiego, głosił JX. Urbanowicz, zarządzający tąż parafją. Po skończonej Summie odbyła się na okół świątyni, po miejscowym cmentarzu uroczysta procesja, a następnie udzielonem zostało obecnym błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem.

W kościele Wszystkich Swiętych na Grzybowie słowo Boże podczas Summy głosił JX. Englisz, professor Seminarjum, a podczas Nieszporów zamykających odpustową tę uroczystość, naukę duchowną miał JX. Piotr Michalski wikarjusz kościoła św. Trójcy na Solcu.

Po skończonym obrzędzie uroczystym na cześć Wszystkich Świętych, rozpoczął się obrzęd pamięci zmarłych poświęcony, który na Grzybowie odbywał się w dolnym kościele, ze współudziałem tłumnie zgromadzonych pobożnych.

W kościele archi-katedralnym i metropolitalnym św. Jana, celebrował nabożeństwo wielkie w dniu wczorajszym tak dopołudniowe jak i popołudniowe JX. Borzewski, kanonik metropolitalny, słowo zaś Boże głosił JX. Leon Jungowski, professor Seminarjum.

W kościele św. Krzyża słowo Boże w czasie Sumy głosił JX. Chmielowski, Nieszpory zaś żałobne wraz z procesją celebrował JX. Jakubowski, kanonik archikatedralny i administrator miejscowego kościoła.

W kościele św. Józefa Oblubieńca Najświętszej Marji Panny na Krakowskiem Przedmieściu obok skweru, Summę celebrował JX. Dudrewicz zarządzający kościołem, a słowo Boże głosił JX Zagórowski, kapłan miejscowy.

W kościele św. Anny, Summę i Nieszpory celebrował JX. Jankowski, przełożony tegoż kościoła, słowo zaś Boże głosił JX. Czepulewicz.

Uroczystość wczorajszą Wszystkich Świętych obchodziły także odpustowem nabożeństwem przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu kościoły: św. Jacka przy ulicy Freta i św. Franciszka Serafickiego przy ulicy Zakroczymskiej.

— W kościele Najświętszej Panny Marji Łaskawej, przy ulicy Sto-Jańskiej, podczas wczorajszego nabożeństwa celebrowanego przez JX. Wątrowskiego, kazanie głosił JX. Kurpiński, a amatorowie i artyści wykonali na głosy męzkie z organem Mszę Kar. Millera, „Z pokorą upadam“, na Graduale tercet Mandadzioniego, na Offertorium kwartet na głosy męzkie „Ave-Maria“, po raz pierwszy przez K. Millera napisany; zaś na Benedictus odśpiewała solo Modlitwę K. Studzińskiego, panna Blomberg. Na organach przewodniczył Wacł. Prohazka.

Jutro o godzinie 9 tej rano w tymże kościele, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój dusz zmarłych Sodalisów Marji.

Jutro też o godz. 9 tej rano, w kościele Śgo Jacka przy ulicy Freta, odbędzie się żałobne Nabożeństwo Bractwa Skonania Pana Jezusa.

W kościele zaś Opieki Śgo Józefa na Krakowskiem-Przedmieściu, wprost ulicy Królewskiej, odprawi się jutro jako w pierwszą sobotę rozpoczętego miesiąca, dopołudniowe Nabożeństwo Matek chrześcijańskich.

Jutro także przypada doroczna uroczystość św. Huberta, biskupa, patrona strzelców.

— Dzisiaj zaś jako w dzień Zaduszny obchodzimy święto umarłych. W dniu tym Kościół Chrystusowy modli się sam i zaleca nam modlić się za wszystkie dusze zmarłe, które nieodpokutowawszy na tym tu świecie, nie mogą dostąpić szczęścia wiekuistego prędzej, póki ze wszystkich grzechów oczyszczone nie będą. To też od samego rana kapłani przybrani w żałobne ubiory odprawiają kolejno Msze święte, a lud pobożny spiesząc do świątyń Pańskich, łączy modlitwy swoje z modłami kapłanów. Szczególniej zaś zalecają się dzisiaj modlitwy i jałmużny za te dusze, które nie mając bliższych krewnych zeszły z tego świata, lub też o których bliżsi już zapomnieli.

A i na Powązki, na ten świat umarłych, wybiera się mnóstwo ludu, aby tam dziś szczególniej pomodlić się na mogiłach drogich swych Rodzin i aby na tych mogiłach pozapalać lampy lub świece, których blask daje znać, że jest jeszcze ktoś co pamięta o zmarłych zasypiających snem wiecznym w tychże mogiłach.

— Najjaśniejszy Pan, Najmiłościwiej udzielić raczył ordery 6-go września roku bieżącego — fligiel-adjutantowi, pułkownikowi baronowi Meller-Zakomelskiemu, za odznaczenie się w bitwie z turkami pod Plewną, św. Anny klasy 2-ej z mieczami i 8-go września, studentowi Cesarskiej st.-petersburskiej akademji medyko-chirurgicznej Mikołajowi Ryżowowi, za urądzenie oddziału sanitarnego i za udział z takowym w ambulansach pod wystrzałami nieprzyjacielskiemi, św. Stanisława klasy 3-ej z mieczami. (Dz. W.).

— *Zakomunikowane*: W gminie Kubra, w powiecie kolneńskim, guberni łomżyńskiej, pierwszych dni września r. b. rozeszła się pogłoska o objawieniu się Matki Boskiej na jeziorze, położonem w lesie, pomiędzy wsiami Gnatowo, Rosochate i Kurkowo, w tejże gminie.

Po dokonanem, przez naczelnika straży ziemskiej powiatu kolneńskiego, obejrzeniu miejscowości okazało się, że niektórzy mieszkańcy pracując w polu około zbioru tatarki, niedaleko jeziora, widzieli dwa słupy białe wysokości człowieka, które zjawiły się nad jaziorem i znikły wkrótce, i że ukazał się im ogień w postaci palących się świec. Zjawiska te dają się wytłomaczyć w sposób bardzo naturalny:

Jezioro, na którem ukazują się jakoby wzmiankowane słupy białe i ogień, otoczone jest z trzech niemal stron lasem z niewielkiemi linjami przeświecającemi tak, iż stanąwszy od strony gdzie nie ma lasu i patrząc na wodę, widać odbijające się w niej te

KARTKI Z PODRÓŻY

pzzez

BOLESŁAWA PRUSA.

(Dalszy ciąg. — Zobaczyć Nr 241).

W lecie, przed południem, szczególniej gdy dzień jest pogodny, katedra wawelska roi się tłumami—ciekawych. Jedni wchodzą do grobów, inni wałęsają się po kaplicach lub oglądają pomniki, reszta tłoczy się do skarbca. Po południu świątynia pustoszeje; słychać tylko ciche chrapanie drzemiącego na klęczkach dziada, lub chrzęst broni i odgłosy komendy dolatujące z dziedzińca. Zwiedziwszy parter i podziemia, wspinam się na wieżę kędy wisi słynny dzwon Zygmunt. Wchodzi się tam po 70 mniej więcej stopniach

Dzwon jest rzeczywiście bardzo wielki: waży bowiem, (wedle świadectwa dziadowskiego), 350 centnarów, a porusza go 10 ludzi. Żelazne serce ma ważyć 7 centnarów i jest długie przynajmniej na sążeń. Głosu, jaki olbrzymia ta machina akustyczna wydaje, nie słyszałem, natomiast przez otwarte okno wieży miałem sposobność cieszyć się wcale ładnym widokiem okolic Krakowa.

Idziemy przypatrzeć się wojsku, które obecnie odbywa musztrę. Mimochodem napomykam, że forteczne mury tutejsze są z cegły nietynkowanej, a wszelkie budki i bramy należące do budynków wojskowych, malowane są w pasy czarne i ciemno żółte, które to barwy sprawiły, że lojalni austrjacy noszą niekiedy nazwiska *szwarcgielberów*. Lawety u armat są także ciemno-żółte, a okucia czarne, choć zapewnie w użyciu zewnętrznem są tak dobre jak i każde. Słyszałem, że kto chce i ma pieniądze, ten za pozwoleniem komendanta może sobie obstalować kilka ślepych strzałów armatnich ku zadowoleniu serca. Jeżeli tak jest, wówczas mieszkańcy kraju tego mają możność obchodzić dosyć hucznie małe uroczystości familijne, np. wieczory artystyczno-literackie.

Wojsko wygląda dość oryginalnie. Wszyscy żołnierze są bardzo młodzi, — w szeregu stoją jak Bóg dał; wysoki obok małego, — niektórzy mają piersi płaskie, innym zaś brakuje zębów przednich. Mundury ich po większej części posiadają formę kusych kurteczek i wszelkie możliwe kolory: granatowy, biały, jasno-popielaty,— na każdy pułk inna barwa.

Karabiny noszą na flint pasach przewieszone przez prawe ramie; bagnet wisi u boku zamiast szabli, ma formę archanielskiego miecza i wydobywa się tylko do ataku na mury kościelne, lub do urznięcia szyi gęsi, jeżeli zdarzy się wojakowi takowa uciecha. Zwięzła i najczęściej przekręcona komenda, przypomina szczekanie dyszkantem, gimnastykują się jednak i wymyślają sobie w sposób nacjonalny. Czapek mają kilka kształtów, z których jeden środkuje między formą berlacza i chłopskiej rękawicy. Zresztą maszerują jakby kontredansa tańczyli i wyglądają na ludzi dobrych. Gdym się przypatrywał manewrom, drobne szeregi ich wpadały na mnie jak lawina; ja wówczas umierałem z trwogi na widok ich męztwa, oni starali się oszczędzić od zagłady moją wątłość i wszyscy byliśmy zadowoleni, a najwięcej dobosz, który swego płaskiego bębna używał zamiast stołka.

Kiedyindziej znowu na ulicy miasta spotkałem oddział maszerujący z muzyką pułkową. Naprzód biegło kilku drobnych łobuzów wysoko wyrzucających naturalnego koloru pięty. Później szedł oficer z miną jenerała, a obok niego znowu kilku łobuzów z minami feldmarszałków. Za oficerem biegł mopsik, za nim tamburmażor, potem orkiestra, za którą mały kuc ciągnął okrutny bęben. Srodkiem ulicy szli żołnierze z bronią na flintpasach, chodnikami zaś—obywatele obu wyznań, trzymając laski w sposób bardzo wojowniczy. Wszyscy wyciągali nóżęta w takt muzyki i zdawali się być wesołego usposobienia.

Co się tyczy posłańców zwanych tu „posługaczami“, tych tłum obok równie licznych fiakrów stoi w rynku niedaleko kościoła Panny Marji. Jedyny ich urzędowy uniform stanowią czerwone czapki najrozmaitszych form, a niekiedy—bardzo praktyczne tragi na dwu kołach, jakie już i u nas poczynają się ukazywać.

Największy ruch uliczny widzieć można w rynku, na ulicy Grodzkiej i Florjańskiej, gdzie liczba przechodniów zbliża się do tej, jaką u nas spotykamy na placu teatralnym i Senatorskiej. Żółte omnibusy kursują pomiędzy miastem i dworcem kolei, fiakry zaś przejeżdżają tak rzadko, że pojawienie się każdego z nich człowiek uważa za pewien rodzaj niespodzianki i szybko umyka z drogi, przestraszony trajkotem, który wśród ciszy ogólnej nabiera bardzo imponujących pozorów. Są jednak ulice, na których fiakr jest gościem tak fenomenalnym jak karawan i gdzie w ciągu kwadransa spotkać można kilka zaledwie osób. Wówczas zdaje ci się, że jesteś w dziwnie schludnem żydowskiem mieście, którego mieszkańcy dopiero co zaczęli szabas.

Wieczór nadszedł i na ulicach zapalono gazowe latarnie tak ciemne i rzadkie jak u nas. W tej porze, przez godzinę lub dwie, pieszy ruch w rynku potęguje się: widać tłumy frantów i oficerów spacerujących po linji *AB*, (tak się nazywa chodnik przy którym stoi piwiarnia Hawełka). Jeżeli deszcz pada, zjawia się wówczas kilkanaście parasoli i kilku oficerów w płaszczach hiszpańskich z fantazją zarzuconych przez ramie, co mi przypomina wyjątek z „Trubadura“, lub jakiegoś ogródkowego melodramatu.

linje przeświecające w kształcie białych słupów; jeżeli zaś przechodzą jakie chmury kształtów oryginalnych, to w takim razie mogą odbijać się także w wodzie kształty ludzkie; z tego samego miejsca, zkąd ludzie patrzyli, wzmiankowane linje przeświecające wydają się jak gdyby we mgle. Oprócz tego, sosny zeschnięte, które otaczają te linje przeświecające i które mają gałęzie koloru złocistego, odbijając się w wodzie, tworzą jak gdyby ramę z białych szat ze złotą kapą, kwiaty zaś żółte, jak również wyschnięte, złotawego koloru listki szuwaru, wydawały się z daleka ludziom jak gdyby świece zapalone.

PORANEK MUZYCZNY PANNY DERYNG.

—*B*— Napełnione od dołu do góry sale redutowe na wczorajszym poranku muzyczno-deklamacyjnym, urządzonym na dochód panny Marji Deryng, świadczyły wymownie o sympatji, jaką artystka w krótkim czasie zdołała zdobyć sobie u publiczności warszawskiej.

Sympatję tę żywią widocznie i koledzy i koleżanki benefisantki, dzięki bowiem ich udziałowi w poranku, urozmaicony program stał się też nie małą dla ciekawych ponętą. Nazwiska: Żółkowskiego, Królikowskiego, Tatarkiewicza, Popielówny i Rakiewiczowej, są zawsze nieomylnym magnesem, który i tym razem działał ze zwykłą siłą.

Nie mamy też bynajmniej zamiaru wydawać w tej chwili ze stanowiska sztuki, sądu o tem zbrataniu się sceny z estradą, dokonanem w imię koleżeństwa, w obec którego wszystko, coby się znów w imię artyzmu powiedzieć dało, wyglądaćby mogło na niewczesną pedanterję.

Nie łatwo zresztą zdać sobie sprawę z wrażenia jakie zostawia po sobie odegranie na estradzie takiego cacka jak „Kaprys“ Musset'a.

Jestże to odegrane czy wypowiedziane? i jaką normę obrać sobie mają artyści, ażeby utrzymać równowagę między mimiką niebezpieczną na estradzie choć narzucającą się z sytuacji, a prostą dykcją, w której zawsze zatrzeć się może mnóstwo nader subtelnych odcieni?

Jestto coś podobnego do walki dziennej jasności, przedzierającej się z pod zasłon przez okna sali koncertowej, ze światłem gazu, które się o swoje prawa w złudzeniach scenicznych dopomina, — coś co wprawia w pewien kłopot, nawet tak wytrawnych artystów, jak p. Tatarkiewicza, pannę Popiel i pannę Deryng.

To też przyjemność wypowiedzenia zdania o „Kaprysie“, pozostawiamy do czasu, kiedy ten klejnocik ukaże się na scenie teatru rozmaitości, we właściwszych i przyjaźniejszych dla siebie warunkach.

Z odmiennego zupełnie powodu, wstrzymujemy się od ocenienia sceny z najnowszego dramatu pana Zalewskiego „Marco Foscarini“, trudnoby nam bowiem było wyrzec cośkolwiek o ustępie wyrwanym z całości, której nie znamy.

Oprócz tych dwóch nowości, Żółkowski wypowiedział znaną scenę z „Przyjaciół“ z nieporównanym komizmem, który nie zbladł nawet na estradzie, a Królikowski wzruszył słuchaczy do głębi obrazowem opowiadaniem Ordona p. t. „Loterja“. Deklamacja benefisantki („Przeczucie“ Ujejskiego), nacechowana była siłą i uczuciem.

Część muzyczną wypełnili talentami swemi pp. Wieniawski, Trombini, Filleborn, Cieślewski, Wasilewski i pani Jakowicka.

Słowem poranek mógł był zadowolić najwybredniejsze wymagania, gdyby ci, którzy go urządzali, nie zapomnieli byli o tem, że w skład koncertu oprócz artystów grających, śpiewających i deklamujących, wchodzą słuchacze, widzowie i w ogóle żywioł składający się u nas częściej z ofiar aniżeli ze współbiesiadników.

Już to w ogóle niema może oprócz Warszawy drugiego na kuli ziemskiej miasta, gdzieby mniej myślano o publiczności, począwszy od chwili, w której w zamian za skrawek kolorowego papieru złożyła do tej lub owej kasy mniejszą lub większą kwotę.

Kto zapłacił za bilet — spełnił tylko swoją powinność — a dalej niech już sam myśli o sobie: niech szuka miejsca czasem nieistniejącego, lub też ukrytego w labiryncie numerów, w którym nawet Arjadna sama zorjentować się nie może; niech drżąc od zimna stacza o ubranie swoje walkę w kontramarkarni w której na obsługę tysiąca osób staje dwóch równie flegmatycznych jak zuchwałych ichmościów.

Wszystko to są obowiązki publiczności — jakie zaś prawa daje jej asygnacja na nabyte miejsce, przekonali się wczoraj ci, którzy za nią po trzy ruble zapłacili.

Uprzywiljowani na pozór widzowie, zająwszy uprzywilejowane miejsca w pierwszych rzędach przy estradzie, korzystali z przywileju patrzenia... na dwa rzędy pleców opasujących ścieśnionym szeregiem całą estradę.

I oto ci, którzy tyle sobie tylko pracy zadali, ażeby przyjść na kilka minut przed rozpoczęciem poranku i w braku biletów okupić rublem prawo wejścia do sali, nie tylko samowolnie najkorzystniej się umieścili, ale nadto odebrali wszelką możność zobaczenia czegokolwiek posiadaczom miejsc, opłaconych droższym kosztem i wcześniejszemi zabiegami.

Wina tego skandalicznego nieładu cięży nie tylko na zarządzie poranku, który dozwolił wejść większej ilości widzów aniżeli sala pomieścić mogła, a popełniwszy ten błąd nie wskazał owej luźnej publiczności miejsc zastosowanych pod względem wygody do wyłożonej ceny;—ale i na tych pozbawionych wszelkiej delikatności widzach, którzy zrozumieć tego nie chcą, że różnica w cenach biletów nie jest czczą tylko formalnością, ale pociąga też za sobą różnicę praw, którą ludzie dobrze wychowani, sami między sobą, bez wdania się stróżów porządku publicznego przestrzegać winni.

Ale jak mogła być mowa o delikatności tam, gdzie widzowie bez żadnej ceremonji siadali na estradzie, składając na niej wygodnie kapelusze, wśród których artyści ostrożnie przemykać się musieli; gdzie sufler uważał się za szczęśliwego, gdy mu do jego budki przecisnąć się pozwolono!

Zaprawdę, przypominało to czasy Szekspirowskie... pod względem nieokrzesania obyczajów.

Wystawa pracy kobiet.

II.

—*tc*— Pewien zwiedzający w dniu wczorajszym wystawę cudzoziemiec, zapytany coby mu się najbardziej na tejże wystawie podobało, odpowiedział krótko:

— Kwiaty-kobiety!

Nie rozumiemy zaiste zkąd się rzeczonemu obcokrajowcowi wzięło owo zestawienie.

Wiadomo powszechnie, iż kwiaty w salach muzeum się znajdujące są sztuczne, podczas gdy kobiety warszawskie nic zgoła ze sztuki w sobie nie mają.

Królestwo oddałby można za sztuczną brew w Warszawie, za koral ust falszowany lub nienaturalny rumieniec!

Okazuje się tedy, iż powyższe zdanie zagranicznego przybysza za komplement wzięte być nie może i jest prostą niegrzecznością, którejby się niedopuścił żaden przeciętny warszawianin stołujący się u Stępka, Boqueta lub u pani Czuleńskiej i czytający przez dni sześć *Kurjera* a w niedzielę *Świątecznego*.

Zwracając się wszakże ku kwiatom, zaznaczyć winniśmy, że jest ich przygniatające mnóstwo.

Wydaje ci się np. czasem, że jesteś marną gąsienicą tylko, której pełzać dano w krzakach bluszczów, róż i pelargonij.

Z każdego zda się kąta przestronnych sal wygląda jakiś rozpłomieniony tulipan lub potulna niezapominajka.

Gdzie spojrzysz: kwiaty! kwiaty i kwiaty!

Lękać się prawie możesz śmiertelnego kwiecia zaduszenia; przypomniawszy wszakże sobie, iż są bez woni mniej się trwożysz o zanotowanie twego nazwiska w rubryce wypadków *Gazety Policyjnej*.

W koncertowym tym bukiecie prym trzyma pan Edward *Loth*.

Zaiste mistrzyniami w sztuce... fałszowania, są jego pracownice.

Patrząc bowiem na te róże o licznych odmianach, na pełną kaliny gałązkę, na owoce nawet i ananasy, na te listki złotnikiące — przypuszczać prawie nie chcesz, iż ręki to składnej dzieło.

Strój ten, noszony przez ludzi zręcznych w sposób bardzo elegancki, jest jedną z ładniejszych oryginalności miasta.

Nie małą jednak chlubę Krakowa stanowi zupełne bezpieczeństwo kobiet na ulicach. Chodzą one po kilka lub pojedynczo wśród mnóstwa mężczyzn rozmaitego wieku i specjalności, lecz nigdy nie zdarzyło mi się widzieć, aby którakolwiek z nich była zaczepiona przez kogo. Nawet owe łatwe i skandaliczne znajomości, jakie w Warszawie zawierają się na każdej ulicy, w Krakowie zdają się być najzupełniej nieznane. Wnoszę ztąd, nie wiem czy sprawiedliwie, że Kraków cieszy się znacznie mniejszą liczbą łobuzów ulicznych i że ci, jacy są, nie mają bezczelności cechującej naszych.

Kradzieże też w Krakowie należą do wypadków niezwykłych a miejscowy organ nazwiskiem *Czas*, nie wiele ma z nich pożytku, rozumie się moralnego.

Najznakomitsza część miasta—rynek, jest kwadratem, którego każdy bok ma około 270 kroków długości. Po rogach placu tego stoją pięcio płomienne latarnie, 12 zaś ulic przeciętych wielką liczbą poprzecznic łączą go z plantami. Rynek ten, na którym w natłoku z górą sto tysięcy ludzi stawićby można, nie jest bynajmniej pusty. W kącie zachodnim stoi dość samotna wieża ratuszowa, pod którą niegdyś królowie przyjmowali hołdy od *rajców*. Róg południowy zajmuje malutki lecz bardzo stary kościół św. Wojciecha, a wschodni—kościół Panny Marji. Na środku rynku wznoszą się *Sukiennice*, budynek około dwustu łokci długi, bardzo stary i bardzo opuszczony, który obecnie odnawiają wedle dawnych wzorów. Wzdłuż obu ścian zewnętrznych ciągnęło się tu po 18 sklepów, wewnątrz zaś jest sala pod jednem sklepieniem 180 łokci długa i 18 szeroka, w której podobno 7000 osób pomieścić można. Istny tunel!

Kościół Panny Marji, zwany inaczej Marjackim, sławny z ołtarza który Wit Stwosz wyrzeźbił, ma nad drzwiami wchodowemi od ulicy, rodzaj kapliczki i dwie wieże, z których wschodnia jest znacznie wyższa od zachodniej, a posiada siedm kondygnacyj. Na wieży tej mieści się zegar, który bije regularnie, lecz dla tego, że miłowi rach nadaje człowiek, mianowicie strażnik ogniowy. Osoba ta ma jeszcze obowiązek wytrębywać co godzinę na cztery rogi świata hejnał i patrzeć czy gdzie pożar w mieście nie wybuchł, choć z wyżyny swej mógłby śmiało zobaczyć pożar nawet na biegunie południowym.

Straż tu jest płatna, ma uniformy dość skromne i w chwilach wolnych od pracy nad bezpieczeństwem publicznem, jak wszędzie zresztą, bawi się wywożeniem śmieci. Gdy ogień wybuchnie, strażak z wieży Marjackiej telegrafuje do komendy, (około kościoła św. Wojciecha w rynku,) a oprócz tego co kwadrans sygnalizuje, że nie śpi.

Gdym wieżę oglądał, pokazano mi w celi strażnika nie wielkie okno, wzniesione nad bruk na wysokość szczytu naszej wieży ratuszowej. Tu w r. 1838 strażak nazwiskiem Giętkowski, oparłszy się na spróchniałej desce, spadł i natychmiast życie utracił. Pochowano go pod wieżą, w tem samem miejscu gdzie umarł. Jestto jedyna legendowa postać, jakich wieża Panny Marji w Paryżu liczy kilka dziesiątków. Przez chwilę myślałem o tem, aby dobrowolnie wyskoczyć z okna i wzbogacić dzieje Krakowa, przypomniawszy sobie jednak, że mam pasport tylko na pół roku, powoli i ostrożnie zeszedłem po koszlawych schodach na dół. Co ja się mam do cudzych interesów mieszać!... Co innego gdybym był „partją krakowską“, — ha, w takim razie przynajmniej raz na rok jednemu z moich członków, musiałbym się legitymować z posiadania tęgiej głowy, na pociechę ludowi, a bez szkody dla siebie.

O godzinie 10ej w wieczór rynek pustoszeje, fiakry i przechodnie nikną i tylko przede drzwiami Hawełka widać oficerów w zwykłych i niezwykłych płaszczach. W pół godziny później światła sklepowe gasną, a i latarnie uliczne zdają się palić znacznie ciemniej. Po linji *AB* spaceruje tylko samotny stróż nocny, lub biegnie klasem spóźniony krakowianin, ze wstydu przed samym sobą zasłaniający twarz kołnierzem. Coby na to świat powiedział, gdyby go spotkano o wpół do jedenastej na ulicy, lub nazajutrz nie zobaczono pod kościołem!

Ponieważ nie należę do tej partji, z przyjemnością więc wałęsałem się po rynku, podobnym do cmentarza. Na czarnem tle nieba szare sylwetki wież Marjackich wzrastają do olbrzymich rozmiarów, a białe pochylone słupy kamienne, rozsypane w okół świątyni, wyglądają jak duchy zmarłych, które korzystając z milczenia i pustki, przybiegły aby się tu pomodlić. Słowem ich bezdźwięcznej modlitwy wtorzje od godziny do godziny jękliwe bicie zegarów, stłumione gruchanie gołębi gnieżdżących się pod bożym dachem i cichy świst ich piskląt. Niezrównany widok!

Około północy ledwiem dostukał się do hotelu. Zaspany szwajcar, po tutejszemu: odźwierny, podając mi klucz, wsadził w jego dziurkę kawałek zapalonego stoczka na patyku, abym gdzie na schodach nie utknął.

Sądzę, że ze wszystkich prac, do jakich zdolnym jest rodzaj ludzki, krakowianie do najwyższego stopnia precyzji doprowadzili sztukę spania. Przy jednym z narożnych domów rynku widzieć można resztę łańcucha, jakim niegdyś mieszkańcy miasta zamykali na noc ulice, aby im wozy nie przerywały spoczynku. Dziś łańcuch nie pełni już dawnych obowiązków, bo też nie ma obawy, aby kto jeździł po nocach tam, gdzie śpi miasto, powiat i całe W. Ks. Krakowskie.

(*d. c. n.*)

Lothowe artystki pozbyły się już szablonu w układzie i w wyszukiwaniu przedmiotów; tworzą samoistnie, nowych dróg w przemyśle tym szukając, a nie odstępując przy tem od wzorów w naturze.

Tu mieszczą się także kapelusze słomkowe szyte na maszynie i kilka kapeluszów salonowych uderzających zbytkiem barw i przepychem.

Panna J. *Chałubińska* przysłała wazonik heljotropów. Jest to jedna z najdoskonalszych imitacyj, brak tylko... woni.

Panie Walentyna *Dzięciołowska* i H. *Daniłowska* zarzuciły gablotkę girlandami, bukietami, róż deszczem i innem jaskrawem kwieciem.

Misterne kwiaty doniczkowe i w bukietach wystawiła p. M. *Olędzka*; koszyk kwiatów p. M. *Hoffmanowej* ma smak w układzie.

W tem miejscu spotykamy kilka odosobnionych listków na okaz i coś w rodzaju narzędzi ku wdzięcznej tej fabrykacji.

Dla czego systematycznego sposobu produkowania nam nie przedstawiono, dla czego nie dano porównania między materjałem krajowym a sprowadzanym z zagranicy, dla czego brak statystycznych cyfr objaśniających wywóz kwiatów do Cesarstwa?

Refleksje te topimy w splotach bluszczu, otaczających firmę p. L. *Karskiej*.

Jakich kwiatów tu nie ma?! Wszystkie zda się— począwszy od chłodnej kamelji, a skończywszy na uroczej wiązance z naszej niwy obfitej w kłosy żyta, maki i modre bławaty.

P. Aleksandra *Sączewiczowa* rzuciła bukiet róż.

Pracownia kobiet w *Włocławku* nadesłała mniej udatne próbki.

Wierne w kolorze niezapominajki i w formie georginje, złożyła p. Józefa *Wenda*.

Panie: Emilja *Stane*, *Żulińska*, *Sempołowska* i Marja *Krzywicka*, wystąpiły też z dziełem swych rączek, również jak i p. *Mękarska*, która nie tylko fabrykuje kwiaty, ale i świętojańskie robaczki!

Bukiety z korzeni i nasion, przedstawiły panie: Teofila *Kozikowska* i Anna *Braunowa*.

P. Olga *Rodkiewiczówna* wyrabia kwiaty ze skóry — Antonina *Kępińska* ze mchu i nieśmiertelników.

Arcydziełem w swoim rodzaju, jest bukiet z kwiatów nader kunsztownie zasuszonych przez p. Elizę *Krzywicką* i bukiet z chleba, w którym niewiadomo co bardziej podziwiać, czy subtelność w wykończeniu, czy cierpliwość autorki, czy jej gust w kolorach. Praca to p. *Cieślickiej*.

Przyznać należy, iż gustem przedewszystkiem poszczycić się mogą wszystkie bez wyjątku fabrykantki, co nam wnioskować pozwala, iż produkcja kwiatów mogłaby szeroki zbyt znaleźć po za granicami Warszawy.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= Dworzec kolei Nadwiślańskiej przy ulicy Zakroczymskiej ma być w tym miesiącu ostatecznie wykończonym, tymczasem pasażerowie bez trudności przewożeni są z Warszawy na Pelcowiznę do właściwego dziś dworca pociągami wychodzącemi ztąd o godzinie 9 i pół, a zwanemi „urzędniczemi", dla tego, że zabierają zazwyczaj z Warszawy urzędników.

= Jeden z większych transportów koni, zebrany w powiecie częstochowskim, przechodził wczoraj przez Warszawę; koni w nim było 206, po większej części młodych i pokaźnych. Poprowadzono je bezzwłocznie na Pragę, zkąd ruszyły w dalszą drogę.

= W ciągu dnia wczorajszego wystawę pracy kobiet zwiedziło osób 814. Sędziowie oceniali już wartość nadesłanych okazów i od dzisiaj odpowiednie odznaczenia będą umieszczone pod każdym z wyróżnionych zaszczytnie przedmiotów.

= Pierwszy odczyt na rzecz gminy ewangelickiej, wypadnie podobno już w dniu 27 listopada. Będzie go miała pani Morzkowska.

= W przyszły poniedziałek odbywać się będą w sali magistratu wybory na członków sądu handlowego.

= Znakomity fortepjanista Antoni Rubinstein przybył do Warszawy.

= Pociąg sanitarny nr 13 imienia Jej Cesarskiej Wysokości Wielkiej Księżny Kseni Aleksandrówny, urządzony staraniem Warszawskiego Damskiego Komitetu, zostającego pod przewodnictwem Hrabiny E. P. Kotzebue, po uzupełnieniu wszystkich przygotowań niezbędnych do oczekującej go działalności podczas zimy, w dniu wczorajszym o godz. 9 min. 53 w wieczór, wyruszył do Kijowa, stosownie do przeznaczenia, z poprzednim personelem służbowym i lekarskim.

= W dniu 30 b. m. na stacji Sosnowice, maszynista prowadzący parochód do remizy, pomimo udzielanych mu znaków ostrzegających, najechał na stojące wagony, skutkiem czego uszkodził tender, jeden wagon próżny i rozbił wagon z ładunkiem jaj przeznaczony na wywóz za granicę.

= Na ulicy Książęcej i Ludnej istnieje kanał drewniany, stanowiący bardzo ważną arterję odpływów nieczystości miejskich. Kanał ten, leżący dziś prawie w ruinie, ma być, jak się obecnie dowiadujemy, w roku przyszłym gruntownie odbudowany. Wyznaczono na to około siedmiu tysięcy rubli.

= Dwutygodniowe wieczory Towarzystwa muzycznego mają przywilej sprowadzania do jego salonów tłumów publiczności, która bez względu na słotę i onegdaj także zebrała się nader licznie. Obiedwie części koncertu rozpoczęły chóry Towarzystwa i wykonały „Ave Maria" Liszta z towarzyszeniem fisharmonji, która z przyczyny jakowejś wady organicznej, brzmiała niezbyt harmonijnie, oraz „Powitanie dnia" Schwartzera.

Pan Singer odegrał „Concert militaire" Dobrzyńskiego i „Fantaisie Caprice" Vieuxtempsa. P. Ostapowicz, młody amator, znany już z kilkukrotnych występów na wieczorach Towarzystwa, dźwięcznym lubo obawą cokolwiek stłumionym głosem, odśpiewał poprawnie dwie pieśni Filippiego i Gauza. Panna Eugenja Wnorowska, stypendystka Towarzystwa muzycznego, dwa razy stawała na estradzie.

W wielkiej arji „Che faro senza Euridice" z Orfeusza Glucka, oraz w dwóch pieśniach „Prząśniczce" Moniuszki i „Posyłce" Żeleńskiego, miała sposobność wykazać rozmaite strony swego istotnego talentu. Głos jej posiada brzmienie miłe, metaliczne, a pomimo niedawnej dopiero pracy na polu sztuki, młoda artystka zdobyła już tajemnicę *piana*, jednę z najtrudniejszych w śpiewie. Jeżeli w dalszej przyszłości panna Wnorowska nie zawiedzie nadziei, jakie w jej głosie i talencie pokładać można, przyniesie ona sobą istostny pożytek sztuce i scenie, której poświęcić się zamierza.

= W dniu 1 listopada 1497 r. Filip Bounacorsi de Taubaldis zwany Kalimachem, dziejopis, zakończył życie w Krakowie.

= Gdzie dwóch się kłóci, najczęściej trzeci bywa poszkodowanym.

Oto w następstwie nieporozumień, jakie od pewnego czasu istniały pomiędzy zarządami dróg: warszawsko-petersburskiej i grajewskiej, ta ostatnia zmuszoną została wybudować w Białostoku, to jest w miejscu, gdzie się obie te linje stykają, osobny dworzec, oddzielony od dworca kolei petersburskiej tylko szosą.

Dotąd wszystko w porządku—gdyż chodziło o stosunek kolei do kolei. Inaczej się wszakże rzecz przedstawia, gdy idzie o stosunek obu dróg do publiczności. Oddzielając dworce, zarządy kolei nie pomyślały o udogodnieniu komunikacji pomiędzy niemi dla pasażerów — kazano tym grzęznąć wśród błota, samym sobie usługiwać przy przenoszeniu bagaży, lub też płacić haracz posługaczom obu dworców.

Nie uwzględniono ani potrzeb, ani słusznych wymagań publiczności, choć lada chodnik drewniany, jaki nawet rozpoczęto od strony dworca grajewskiego, byłby zaradził złemu i uczynił zadość wygodzie pasażerów.

A trzeba pamiętać, że w tym punkcie ruch pasażerski jest niemały, gdyż większa część osób przybywających drogą grajewską do Białostoku, udaje się w dalszą podróż do Grodna, Wilna, Petersburga i w odwrotnym kierunku na południe za Dunaj i t. d.

Oj przydałby się tu sens moralny pewnej bajki ks. biskupa:

. . . . źle się bawicie...

= Dalszy ciąg listy wystawców, którzy zadeklarowali swe produkty na powszechną wystawę paryzką:

96) Neumann Hugo — tkaniny metalowe.
97) Lampe Karol — skóry lakierowane w różnych gatunkach, safiany.
98) Egert Jan — piwa.
99) Wejnkrantz Zygmunt — wyroby pieczętarskie.
100) Bogucki Adolf — kokony, wyroby jedwabne.
101) Walczakiewicz Franciszek — przyrząd ratunkowy nowego pomysłu.
102) Wernik Józef — faeton „Victoria".
103) Lessel Artur — meble gięte z drzewa bukowego.
104) Brühl Aureli — kareta i lando.
105) Lubliński Ludwik — obuwie męzkie.
106) Wedel — czekolada i biszkopty angielskie.
107) Rudzki Konstanty — model pieca rurowego i okazy odlewów żelaznych.
108) Chwat Ludwik — przyrządy chirurgiczne.
109) Henneberg, bracia — wyroby platerowane.
110) Majewski Hipolit—amerykański eliksir i krople od bólu zębów.
111) Brandstetter Fryderyk — uprząż na dwie pary koni i siodła.
112) Lesser Daniel — historyczne pamiątki: szkatułka Marji Kazimiery; wazon z porcelany sewrskiej z roku 1760; jatagan turecki w oprawie srebrnej, ozdobiony koralami, z epoki Jana Sobieskiego, oraz zegar bronzowy z fabryki francuzkiej „Giole".
113) Froelich Stanisław — skóry.
114) Rabinowicz Samuel — sukno.
115) Piotrowski Michał — mączka cukrowa i cukier z Krasińca.
116) Piotrowski Michał — cukier i mączka cukrowa z Młodzieszyna.
117) Hignet — przędza jedwabna i kokony.
118) Epstein Jan — papier z Soczewki.
119) Zeligson Noech — maszynka ułatwiająca początkowe czytanie po hebrajsku.
120) Kropiwnicki Romuald — pieczętarskie wyroby.
121) Jarocki Ludwik — wapno hydrauliczne i kamień sztuczny.
122) Augustynowicz — kareta.
123) Froelich Aleksander — skóry.
124) Epstein Jan — okazy tolu, używanego do pokrywania dachów.
125) Bekerman Sz. — mąka i kasza.
126) Loewenstam Bernard — cykorja i krochmal.
127) Noskowski Jan — okazy robót drukarskich, a mianowicie: egzemplarz bajek Lafontaine'a i elzewiry z bibljoteki uniwersyteckiej.
128) Zednik Władysław — rzepak.
129) Zednik Władysław — żyto i nasiona cukrowych buraków.
130) Siedlewski Aleksander (firma K. Schneidra), wódki, spirytusy i likiery.
131) Loth Edward — kwiaty sztuczne, kapelusze słomiane i filcowe.
132) Zieliński Jan i Zalewski Gustaw — mąka różnego rodzaju.
133) Towarzystwo akcyjne cukrowni Ostrowy i Walentynów — cukier rafinowany i mączka cukrowa.

= Dziś przybywa do Warszawy p. Kamil de Saint-Saens.

= Zwiększono etaty następujących szkółek elementarnych w guberniach warszawskiej i płockiej: grochowskiej, lesznowskiej, trębskiej, lubranieckiej, drobińskiej, biczuńskiej, liciszewskiej i skrzypkowskiej. Ogólna suma o którą podniesiono etaty owych szkół jest rs. 411.

= Wkrótce rozpoczętą zostanie restauracja głównego ołtarza w kościele św. Ducha przy rogu Mostowej i Freta.

= Wczoraj, jako w wigilję dnia Zadusznego, żebractwo licznie już obsiadło kościoły. Przy jednym tylko kościele św. Aleksandra naliczyliśmy 48 żebraków, przeważnie kobiet. Niektóre piastują dzieci, jak wiadomo, najczęściej cudze.

Ciekawą byłaby cyfra wszystkich żebraków, jacy w dniu dzisiejszym zalegali przedsionki i schody kościołów, a mianowicie owe szeregi rzeczywistych nędzarzy, równie jak filutów, mury cmentarza powązkowskiego oblegających.

Równie zajmującą byłaby wiadomość, ile wyżebranego grosza niby na uproszenie spokoju dla dusz osób zmarłych, pozostanie tam w poblizkich szynkach.

Pisząc o żebrakach, tej pladze naszego miasta, musimy wspomnieć o dwóch z tej klasy indywiduach.

Pierwszem jest dość porządnie odziany mężczyzna, żebrzący zwykle w pobliżu hotelu Europejskiego. Wyciąga on ręce pozbawione palcy.

Pomimo wstrętnego dla przechodniów widoku, człowiek ten, jak przekonaliśmy się, ziejący trunkiem, niekiedy z podbitemi oczyma, powinienby właściwie pomieszczonym być w jakim zakładzie, np. w Górze Kalwarji, by nie wyłudzał datków, które dla rzeczywiście biednych mogłyby być obrócone.

Drugiem podobnem induwiduum jest znana już przechodniom młoda żydówka.

Widywaliśmy ją sprzedającą niby bukieciki, kalendarzyki, lub z flaszeczką w ręku, żebrzącą o datek na lekarstwo.

Teraz chodzi z małem nieswojem dzieckiem.

Tymczasem wiek tej żebraczki pozwala wnosić, że mogłaby uczciwą pracą na utrzymanie swoje zarobić.

Tutejsza gmina izraelska, znana z miłosierdzia dla swoich współwyznawców, powinnaby stałe tej kobiecie zapewnić utrzymanie.

W żadnym z większych miast zagranicznych nie snuje się po ulicach tyle co u nas żebractwa. Zdaje się, że energiczne tylko działanie władz policyjnych, plagę tę zmniejszyćby mogło.

═ Warszawskie Towarzystwo dobroczynności, krząta się już obecnie około urządzenia bazaru w salach redutowych.

═ Na pamiątkę czterdziestoletniej służby w Towarzystwie kredytowem ziemskiem byłego naczelnika wydziału buchhalterji p. Aleksandra Preyssa, obecnie prezesa administracji ogólnej w warszawskiem Towarzystwie dobroczynności, członkowie Towarzystwa kredytowego, złożyli sumę 3 000 rs., z przeznaczeniem procentów od niej, po 150 rs. rocznie, na stypendjum dla jednego z synów urzędników zajmujących posadę etatową w Towarzystwie kredytowem ziemskiem. Do otrzymania tego stypendjum, ma prawo syn niezamożnego urzędnika Towarzystwa kredytowego, pobierający wykształcenie w jednem z gimnazjów lub w szkole realnej, albo w innej jakiej szkole odpowiedniej, w Warszawie lub w innem z miast, w których znajdują się dyrekcje szczegółowe Towarzystwa. Ze stypendjum można korzystać do ukończenia kursu gimnazjalnego, jeżeli uczeń będzie corocznie składał dyrekcji głównej świadectwo o przejściu do klasy wyższej, oraz o tem, iż nie pobiera żadnego innego stypendjum. Prawo ostatecznego wyboru kandydatów do otrzymania stypendjum, służy panu Preyssowi, a po jego skonie przechodzi na dyrekcję główną Towarzystwa kredytowego. W razie powiększenia kapitału stypendjalnego przez wylosowanie biletów, niewypłacanie procentów, wpływ na ten cel ofiar lub dochodów nadzwyczajnych, utworzyć się ma drugie stypendjum, przyczem dyrekcja główna ma prawo przejrzeć przepisy co do tego stypendjum i poczynione w nich zmiany złożyć pod zatwierdzenie władzy wyższej. Ustawę tego stypendjum złożono do uznania p. ministra wychowania publicznego.

═ Biuro naczelnika transportów drogi żel. warsz.-wied. i bydg. przeniesione zostało od d. 1 b. m. do nowourządzonego lokalu w b. magazynie towarowym, przy aleji Jerozolimskiej naprzeciw domu ks. Wojno.

═ Zwracamy uwagę czytelników naszych na zamieszczony dziś pod właściwą rubryką programu 14 wielkiego koncertu Towarzystwa Muzycznego, na który sprzedaż pozostałych biletów odbywa się codziennie w kancelarji Towarzystwa. — Na przyszłym środowym koncercie Towarzystwa wykonanem będzie Trio p. Emanuela Kani. — Drugi wieczór kwartetowy w resursie Kupieckiej odbędzie się we wtorek.

═ Z dorożkarzami naszemi trudno dojść do ładu.

Pan X. jednakże dał jednemu z nich małą nauczkę.

Przed kilkoma tygodniami w dzień świąteczny, widząc stojący wehikuł, wsiadł w niego i kazał jechać na Pragę.

— *Jezdem zajęty!*—zawołał szorstko woźnica.

— A gdzie twój pasażer?—spytał pan X.

— Wszedł do tej kamienicy — odrzekł dorożkarz, wskazując na bramę domu przed którym stał.

— To ja poczekam—rzekł stanowczo pan X.

— To niech pan czeka — zakonkludował woźnica.

Pan X. czekał dobre pół godziny. Dorożkarz widząc, że licho wyjdzie na tem czekaniu, zaproponował natarczywemu pasażerowi, iż go zawiezie na Pragę, jeżeli mu da rubelka.

Pan X. zgodził się pozornie na żądaną kwotę.

Gdy go jednakże dorożkarz dostawił na miejsce, dał mu stosownie do taksy 30 kop.

Dorożkarz zaczął krzyczeć i upominać się o obiecanego rubelka.

Pan X. zawezwał policjanta i kazał się zawieźć do cyrkułu, gdzie spisano protokół.

Sprawę tę rozstrzygał przed kilkoma dniami jeden z sędziów pokoju miasta Warszawy i skazał dorożkarza za naruszenie przepisów policyjnych na karę pieniężną w ilości rs. 5, lub w razie niemożebności uiszczenia takowej na 1 dzień aresztu policyjnego.

— Jutro w b. Zamku Królewskim w Warszawskim Damskim Komitecie, zostającym pod prezydencją hrabiny E. P. Kotzebue, ofiary na korzyść „Czerwonego Krzyża“ przyjmować będzie pani *Kossikowska.*

— Do warszawskiego miejscowego zarządu Towarzystwa opieki nad ranionymi i chorymi wojownikami, wpłynęło od dnia dwudziestego drugiego września do pierwszego października. Od będących w służbie w seminarjum nauczycieli w Wymyślu rs. 5, od naczelnika powiatu bialskiego zebrane do puszki rs. 2 kop. 69, od urzędników okręgu celnego w Zawichoście rs. 200, od służby niższej radomskiej miejscowej komendy za sprzedany w sierpniu prowiant rs. 34 kop. 34, od będącej w służbie w szkole realnej w Łowiczu % z płac za wrzesień rs. 19 kop. 36, od zarządzającego komorą celną w Nieszawie zebrane z podpisów rs. 30, od służby kościelnej jedynowierców cerkwi chełmsko-warszawskiej dyecezji % z płac za wrzesień rs. 5 kop. 63, od będących w służbie w gimnazjum męzkiem w Kielcach % z płac za wrzesień rs. 18 kop. 39, od urzędników kantoru pocztowego w Sieradzu % z płac za wrzesień rs. 4 kop. 39, od urzędujących w męzkiem progimnazjum w Częstochowie % z płac za wrzesień rs. 13 kop. 50, od członków cerkwi prawosławnej w Częstochowie % z płac za wrzesień rs. 1 kop. $17\frac{1}{2}$, od urzędujących w gimnazjum żeńskiem w Radomiu % z płac za wrzesień rs. 15, od urzędujących w progimnazjum męzkiem w Pińczowie % z płac za wrzesień rs. 13, od mieszkańców miasta Pińczowa guberni kieleckiej rs. 69 kop. 38, od służby kościelnej prawosławnej cerkwi w Hrubieszowie % z płac za wrzesień rs. 3 kop. 63, od familji pp. Szarow, Turyncem i Niechincew rs. 5 i $2\frac{1}{2}$ funty szarpi, od urzędujących w żeńskiem progimnazjum w Zamościu % z płac za wrzesień rs. 9 od urzędujących w progimnazjum męzkiem w Zamościu % z płac za wrzesień rs. 22, od służby kościelnej cerkwi Zbawiciela w gminie Zamość % z płac za wrzesień rs. 4 k. 21, od pełniących obowiązki przy prawosławnej cerkwi w Górnym Potoku % z płac za wrzesień rs. 2 kop. 92, od pp. oficerów zarządu miejscowych wojsk i szpitala wojskowego guberni kieleckiej % z płac za wrzesień rs. 21 kop. 15, od hr. Skarbka (wniosek jako członka) rs. 25, od kapłanów prawosławnych cerkwi guberni lubelskiej (wniosek jako członków) rs. 6, od naczelnika chołmskiej dyrekcji naukowej zebrane z podpisów rs. 12 kop. 26, od mieszkańców powiatu nieszawskiego guberni warszawskiej rs. 672 kop. 25 i paczka używanej bielizny, od służby kościelnej parafji radomskiej % z płac za wrzesień rs. 41, od mieszkańców gminy Warka i Konary powiatu górnokalwaryjskiego rs. 55 kop. 16, od służby kościelnej warszawskiej cerkwi św. Trójcy % z płac za wrzesień rs. 4 kop. $62\frac{1}{2}$; razem rs. 2737 kop. $5\frac{1}{4}$ a z poprzednim remanentem rs. 101 262 kop. 29. Z tej sumy wydano na rozmaite przedmioty dla szpitala w Sławucie i na przygotowanie artykułów do projektowanego nowego jeszcze szpitala w mieście Nowomińsku rs. 5826 kop. 4. Oddano do Komitetu Dam pod prezydencją hrabiny Kotzebue rs. 6 000. pozostaje przeto z dniem 1 października rs. 89436 kop. 25; Kwotę rzeczoną stanowią dowody Banku Polskiego na rs. 86417 kop. $32\frac{3}{4}$ i w gotowiźnie rs. 3018 kop. $92\frac{1}{2}$. Oprócz tego jenerał-major Szpiliotow ofiarował sześć półszubków i od różnych osób otrzymano kilka pak szarpi i starzyzny i nadto sporą pakę książek różnej treści.

— Z głównego petersburskiego składu wysłano różnej ciepłej odzieży i innych przedmiotów dla szpitali: kołder flanelowych 10310, kaftanów wełnianych 10,095, skarpetek wełnianych 9,530, butów 980, ciepłych pantofli 2,910, pasów na żołądek 9,943, szlafroków 1,075. Oprócz tego wysłano: koszul żołnierskich, felczerskich i oficerskich 54,443, kalesonów żołnierskich i oficerskich 24318, skarpetek 91120, bandaży (od 6 do 10 arszynów długości) 51,050 sztuk, taśmy szerokiej 75,450. Skład główny petersburski zaopatruje tylko składy armji czynnej w Kiszyniewie, Jassach, Bukareszcie i Sistowiu, wyprawiając tygodniowo transporty z rzeczami dochodzącemi wagi 2,000 pudów. Głównie przygotowania robią się obecnie dla pociągów wojennych idących z Jass i oddziałów ruchomych w Sistowiu. Oprócz składu petersburskiego istnieje jeszcze w Moskwie który zaopatruje częściowe składy i szpitale armji kaukazkiej i w części zaspakaja potrzeby armji dunajskiej.

Nekrologja.

† Arcybractwo Nieustającej Adoracji Przenajświętszego Sakramentu przy kościele św. Kazimierza na Nowem-Mieście zawiadamia, że w przyszłą sobotę, to jest dnia 3 listopada r. b. w rzeczonym kościele, odprawionem zostanie doroczne żałobne Nabożeństwo za wszystkich zmarłych członków i dobrodziejów Arcybractwa i Instytucji Jałmużniczej, a w szczególności za zmarłych w roku bieżącym ś. p. Kaliksta **Witkowskiego,** b. prezydenta m. Warszawy, protektora, oraz Marcina **Załeskiego,** członka Arcybractwa. Nabożeństwo to rozpocznie się wigiljami o godzinie **9-tej** rano, zaś o **10tej** odprawioną będzie Summa, na które to Nabożeństwo Arcybractwo zaprasza wszystkich swych Protektorów i Protektorki, Członki i Adoratorki, Familje zmarłych osób powyżej wymienionych i wszystkich wiernych w Chrystusie Panu.

† Jutro, to jest w sobotę, dnia 3 listopada r. b. o godzinie **10-tej** rano, w kościele św. Krzyża odprawioną będzie za spokój duszy ś. p. Wacława **Szczasny,** żałobna Wotywa, na którą pozostała żona, córki i zięciowie, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zmarłego zapraszają. —18306—

† W dniu 3 listopada to jest w sobotę, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **11-tej** rano, odprawionem będzie żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Tytusa **Bartołd,** b. obrońcy Prokuratorji w Kaliszu i braci jego, Józefa, Kamilla i Jana, na które niepocieszeni rodzice Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zapraszają. —18268—

† W dniu 3 listopada to jest w sobotę, jako w rocznicę śmierci, oraz w wigilję imienin ś. p. Karola **Gettera,** odbędzie się żałobne Nabożeństwo w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej o godzinie **11-tej** z rana, na które pozostałe dzieci najuprzejmiej zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —18186—

† Jutro to jest w sobotę, jako w pierwszą smutną rocznicę śmierci ś. p. Heleny **Kossakowskiej,** odbędzie się żałobne Nabożeństwo w kościele św. Ducha o godzinie **9-tej** rano, na które pozostała matka, siostry i szwagrowie, zapraszają Krewnych i Przyjaciół. —18309—

† W sobotę dnia 3 listopada r. b. jako w trzecią rocznicę śmierci ś. p. Laury z Morzkowskich **Walewskiej,** odprawioną zostanie o godzinie **$10\frac{1}{2}$** rano, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, Wotywa żałobna, na którą pozostały mąż z dziećmi, zaprasza Rodzinę i Znajomych.

† Jutro o godzinie **[illegible]-tej** z rana, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Michała **Puchalskiego,** oraz za jego żonę Klarę, odprawiono będzie żałobne Nabożeństwo w kościele św. Barbary na Koszykach, na które strapiona córka uprzejmie zaprasza.

† W dniu jutrzejszym, to jest w sobotę, jako w rocznicę śmierci ś. p. Karoliny z Fryzów **Mejers,** odbędzie się żałobne Nabożeństwo w kościele św. Krzyża o godzinie **9-tej** rano, na które pozostała matka zaprasza Krewnych i Znajomych. —18310—

† Ś. p. Józefa z Chruścickich **Rudert,** wdowa, obywatelka miasta Warszawy, po długiej i ciężkiej słabości, opatrzona ŚŚ. Sakramentami, zakończyła życie dnia 1 listopada r. b. w wieku lat 65. W smutku pozostały brat wraz z rodziną, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu w dniu 4 b. m. w niedzielę, o godzinie **2-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —18308—

† Ś. p. Józefa z Reszczyńskich **Greffkowicz,** żona obywatela miasta Warszawy, opatrzona ŚŚ. Sakramentami, przeżywszy lat 70, w dniu 1-ym b. m. i r., zakończyła życie.— Pozostały mąż, dzieci i wnuki, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na Nabożeństwo w dniu 4-tym b. m. to jest w niedzielę, o godzinie **10-tej** z rana, w kościele katedralnym św. Jana, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski odbyć się mające. —18291—

† Za łaskawe oddanie ostatniej posługi synowi naszemu ś. p. **Bronisławowi,** oświadczamy swoje najczulsze podziękowanie tak JW. superintendentowi Spleszyńskiemu jak i wszystkim Szaaownym Osobom, które pomimo niepogody na ten smutny obrzęd przybyć raczyły.

—18292— *Leopold i Emilja Szyllerowie.*

TELEGRAMY URZĘDOWE.

Petersburg 31-go.—Kawalerja Haymana połączyła się z kawalerją Tergukasowa, ściga Muktara paszę po za Kaprikioi. Piechota Tergukasowa zdąża dla połączenia się z Haymanem.

Petersburg 1-go listopada. Telegram Głównodowodzacego: W bitwach pod Dubniakiem i Teliszem wzięto do niewoli 7 000 turków, dwóch paszów, 200 oficerow i trzech anglików. Szefket-pasza z dwunastu taborami uciekł z Radomire, ścigany przez konnych grenadjerów.

Przegląd polityczny.

Utrzymywaćby należało, wnioskując z telegramów do *N. fr. Presse* i innych dzienników wiedeńskich, że pod Plewną coś ważniejszego w ostatnich dwóch dniach zajść musiało. *Presse* zamieszcza depeszę z Konstantynopola datowaną 30-go w południe z wiadomością, iż w stolicy sułtańskiej mówiono o jakiejś znaczniejszej bitwie, która się pod Plewną zdarzyła. Urzędowych wiadomości w tym względzie nie rozpowszechniono żadnych; również miało przyjść pod Rasgradem do krwawej rozprawy, — wszystko to atoli referuje korrespondent ze słuchu.

W telegramach wczorajszych i dzisiejszych znajdujemy wszelako kilka wskazówek w tym względzie. O zabraniu w niewolę 28-go całej brygady nieregularnych wojsk tureckich na drodze z Plewny do Sofji wspominał już telegram urzędowy i prawdopodobnie powyższe pogłoski stosują się do tego nowego powodzenia jen. Hurki nad Izmaiłem-Szakirbaszą.

Walka poprzedzająca kapitulację nie musiała być bardzo zaciętą, o ile uważać można z wykazu raunych.

N. fr. Presse dowiaduje się z Bukaresztu, że na wczoraj przygotowany był ogólny atak na Plewnę. Osman-basza po stracie swoich pozycyj na lewym brzegu Widu zajmuje dziś jeszcze przestrzeń około $1\frac{1}{2}$ mili w kwadrat. Co się tam w tym obrębie dzieje, nie można wiedzieć na pewne. Szefket-basza zasilił wprawdzie armję Osmana trzema transportami, ale czy takowe będą dostateczne na czas dłuższy i w jakiej jeszcze znajdują się ilości, niepodobna oznaczyć.

Pozycja Osmana umożebnia mu przy skoncentrowanem stanowisku armji korzystać na rozmaitych punktach z korpusu rezerwowego, a że z niego wkrótce

korzystać będzie musiał przyjmując walkę, to zapowiadać się zdaje przeniesienie głównej kwatery ks. Karola do Bogot na południe od Tucenicy.

Prawdopodobnie teraz atak powtórzy się od południa i zachodu.

Nord. All. Ztg. obliczając siły atakujących podaje wielkość armji rossyjsko-rumuńskiej pod Plewną na jakie 130 000 ludzi, 500 armat polowych i około 50 pozycyjnych; na milę przeto przypada przeciętnie oblegających 16 000, jednakowoż rozkład wojsk zastosowany do okoliczności nie jest wszędzie jednakowy, lecz bardzo rozmaity.

Ze strony tureckiej bezustannie ściągają posiłki do Sofji i Orhanje. Ostatnich prawdopodobnie 2000 nizamów z załogi w Niszu sprowadził sobie Szefket-basza, z Konstantynopola zaś 40 batalionów mustehafizów wysłano na granicę serbską.

Wypadki między Plewną a Orhanje zaniepokoiły turków w stolicy do tego stopnia, iż zwołano nadzwyczajną radę wojenną, której rezultat wszakże nie jest jeszcze wiadomy.

Ostatnie wiadomości z nad Dunaju odnoszą się do czterech rekonesansów w różnych kierunkach wzdłuż drogi z Ruszczuka do Rasgradu.

Przy tej sposobności przyszło do utarczek z forpocztami tureckiemi, ale straty były bardzo nieznaczne.

Według telegramu Reufa-baszy ze Szypki 29-go b. m., 1000 bulgarów atakowało bezskutecznie fortyfikacje tureckie pod Marageduk (na północ od Kalifern przy wąwozie Rozalitańskim), przyczem tylko poniesiono stratę 10 ludzi.

Rossjanie w sile 5 pułków zajęli wyspę na wschód od Silistrji; pod Kalaraszem stoi ich ogółem 15000. Usiłowali również zająć wyspę naprzeciw Slobozji. Woda na Dunaju opadła i pogoda w ogóle polepszyła się w całej Bulgarji.

Na azjatyckiem teatrze wojny posuwają się obie armje ku Erzerum, gdzie jeszcze jedno stanowcze uderzenie zadecydować ma ostatecznie o losie kampanji tamtejszej. Według urzędowych wiadomości tureckich, Izmaił-basza z 40000 batalionami, liczącemi razem jakie 15000 ludzi, połączył się z Muktarem, który również tyle mógł uratować z ostatniej porażki.

Armja turecka w Anatolji, mająca rozstrzygnąć pod Erzerumem może o losach całej Armenji, liczy przeto najwięcej 30000. Pomimo usiłowań i trudów jenerała Heimana, nie udało się Izmaiła w jego forsownych marszach zatrzymać pod Khorassan.

W Erzerumie czynią wszelkie przygotowania przeciw spodziewanemu oblężeniu. Erzerum będzie zatem celem najbliższych operacji strategicznych; liczy ono najwięcej 6000 ludności, — bronione jest fortami na wzgórzach dominujących nad miastem obwiedzionem murem obronnym.

Zbyt długo i silnie opierać się atakom nie potrafi; do obrony swej potrzebuje załogi przynajmniej 20000-cznej i ze 150 armat.

W roku 1829 dnia 25-go czerwca, jenerał Paszkiewicz zdobył je prawie bez oporu.

Być może, iż od tego czasu turcy poczynili pewne ulepszenia w fortyfikacjach erzerumskich i zabezczyli się lepiej przeciw wszelkim ewentualnościom.

Presse utrzymuje, iż kolumna jenerała Heimanna stoi pod Horossan i oczekuje tam korpusu jenerała Tergukasowa zdążającego z doliny Eufratu. Dziennik ten sądzi, iż oba wojska nie miały jeszcze czasu połączyć się, a tem mniej zająć Hassankale, leżące między Erzerum, a pozycjami zajętemi przez Muktara-baszę. Musiałyby przeto były wpierw zająć tył turkom, co przecież telegraf niechybnie wyraźnie nadmienił.

Pod Karsem rozpoczęto znów bombardowanie miasta, bo układy z parlamentarzami tureckiemi spełzły na niczem.

Wiadomości telegraficzne.

— *Praga 31go.— Bohemji* donoszą z Bukaresztu, że rumuński minister spraw zewnętrznych urzędownie przepraszał przedstawicieli rządu austrjackiego za nieoględne rozpuszczenie przezeń wieści o wkroczeniu węgrów do Rumunji i skompromitowaniu Austrji.

— *Wiedeń 31go.— Polit. Cor.* otrzymała telegram z Konstantynopola, że sułtan, przyjmując nowomianowanego posła belgijskiego, p. Werde, wyraził się doń, iż Turcja potrzebuje radykalnej reformy, i że sułtan wprowadzi wszystkie liberalne instytucje, wzorując się na Belgji.

Z Tyflisu donoszą *Pressie*, że przybyło tam 6 batalionów tureckich, wziętych do niewoli. Między nimi są dowódzcy dywizyj Omer pasza i Raszyd pasza, dowódzcy brygad Szewket i Mustafa-Achmed, naczelnik głównego sztabu Hassan.

— *Konstantynopol 31go.* — Ajencja Havasa donosi, że Christicz wręczył w poniedziałek Serwerowi paszy depeszę od swego rządu, uspakajającą Portę co do zachowania się Serbji.

Poruszenia wojsk w Serbji są przedsiębrane tylko dla obrony granic; rząd serbski spodziewa się utrzymać z Portą dobre stosunki.

Sulejman pasza, po wycieczce swej do Warny, gdzie odbywał przeglądy wojsk, powrócił do Razgradu.

Mehmed-Ali pasza mianowany ostatecznie dowódzcą wojsk w Hercegowinie i Nowym-Bazarze, odjechał w poniedziałek z Konstantynopola do Hercegowiny.

Wojska rossyjskie zajęły Oltę.

Pod Plewną i Razgradem były podobno walki.

— *Peszt 31-go.* — Minister skarbu przedstawił Izbie przedstawicieli sejmu węgierskiego budżet na rok 1878. Deficyt wynosi $16^{3}/_{4}$ miljonów, z których na umorzenie długu państwowego projektowano $8^{9}/_{10}$ miljonów.

Wczoraj na radzie ministrów obradowano nad projektem układów celnych.

— *Petersburg 31-go.* — Do *Gołosu* telegrafują z Wizinkioj, że jenerał Heimann połączywszy się w Karakalisie z oddziałem jenerała Tergukasowa, przepędził noc wraz z jenerałem Tergukasowem 29 w Hassankale, zkąd turcy cofnęli się pod Erzerum.

Do *Nowoje Wremia* telegrafują z Cetynji, że ks. Mikołaj czarnogórski w południe 30-go b. m., wyruszył z Daniłowgradu do wojsk rozlokowanych na południowej granicy Czarnogórza.

Londyn 31go.—Znaczne oddziały wojsk tureckich przechodzą drogą osman-bazarską.

Wiedeń 1go.— Układy handlowe z Niemcami mają być na nowo rozpoczęte.

Telegramy prywatne.

Warszawa dnia 1go listopada r. b.

Wiedeń 31-go. — Z Konstantynopola donoszą, że Szefket pasza otrzymał znaczne posiłki. Z Cetynji telegrafują, że ks. Mikołaj czarnogórski wyjechał do Orialuka i że wkrótce rozpoczną się działania wojenne ze strony Czarnogóry.

Peszt 31-go.—Przybyli tu ministrowie austrjaccy konferowali niejednokrotnie z ministrami węgierskimi. Rząd austrjacki stoi na stanowisku taryfy celnej ekonomicznej. Rząd węgierski dla przyjęcia tego punktu, żąda innych kompensat.

Konstantynopol 30-go.—Rząd zawiadamia: Sulejman pasza wrócił wczoraj do Razgradu po wzmocnieniu garnizonu w Bazardzyku i zarządzeniu lepszych środków obrony w Dobrudży. W piątek kawalerja turecka starła się z kawalerją rossyjską i utrzymała się na swoich stanowiskach. Z azjatyckiej widowni wojny donoszą: Muktar pasza wzmocniony oddziałami Izmaiła paszy, przeniósł swoją kwaterę główną pomiędzy Koprikoi i Zewin i stara się powstrzymać nieprzyjaciela zagrażającego Erzerumowi.

Wiedeń 31-go.—Telegram *N. W. Tagbl.*: Z Berlina: „Zupełnie wiarogodna krąży tu wiadomość, że po upadku Plewny nastąpią poważne próby pośrednictwa pokojowego. Między ks. Gorczakowem aks. Bismarkiem panuje na tę ewentualność zupełna zgoda, co do szczegółów.“ Z Pery: „Sulejman pasza donosi, że niedawno 20 kozaków w Skiros napadło na ludność muzułmańską.“ Z Szumli: „Rossjanie w bitwie d. 24 b. m. pod Kadikiöi chcieli odciąć dywizję Assafa paszy od Ruszczuku. Nie udało się to, z powodu złych dróg nie mogli wprowadzić do bitwy odpowiedniej ilości artylerji.“ Z Białogrodu: „Szefket-pasza otrzymał z Niszu 2000 mizamów posiłków. Pomimo to nad południową granicą serbską zostaje kordon wojsk tureckich. Pułkownik Horwatowicz telegrafuje do ministra wojny, że Turcy koncentrują ciągle wojska nie regularne nad Timokiem i coraz bliżej przysuwają się ku granicy.“ Z Konstantynopola: „Do armji Mehemeta Alego paszy, którego kwatera główna będzie w N. Bazaru, przyłączono 40 zawerbowanych tu taborów milicji narodowej. Wysyłają je ztąd stopniowo do Starej Serbji przez Mitrowicz.“ Z Bukaresztu: „Z kwatery głównej w Bogocie donoszą, że w bitwie pod Teliszym z pomiędzy artylerji brały udział trzy 9 funtowe baterje piesze i 8 baterji konnych. Prócz paszy wziętego do niewoli, większość z pomiędzy stu oficerów tureckich schwytana wolała pozostać jeńcami aniżeli odzyskać wolność, którą im ofiarowano. Jen. Hurko ma otrzymać tytuł hrabiowski książę Imeretyński został wysłany do wąwozu Szypki.“

Bukaresz 31 go: — Atak na Plewnę został postanowiony na dzień 1 listopada.

Wiedeń 31-go. — Lewy klub większością głosów przyjął wniosek deputowanego Suessa, żeby nie głosować za żadnym wnioskiem któryby miał na celu odwleczenie dyskusji nad statutami bankowemi.

Petersburg 31-go. — Depesza *Gołosa* z Kiurukdary 30 b. m: „W zajętym przez rossjan Kagizmanie zaprowadzono administrację rossyjską. Układy z Karsem zerwane, miasto blokowane, bombardowanie znowu się rozpoczęło.

New York 31-go.—Welsk mianowany posłem Unji w Londynie. Senat zatwierdził nominacje Stongkton'a i Kosson'a na posłów w Petersburgu i Wiedniu.

Petersburg 31-go. — Wszystkie tutejsze towarzystwa uczone zwołują nadzwyczajne posiedzenia dla uformowania protestu przeciw aresztowaniu w Austrji rossyjskiego profesora Howajskiego. Towarzystwa żądają opieki władz rossyjskich nad uczonym rossyjskim przeciw nadużyciom władz austrjackich.

Odessa 31-go października. — Ruch na przestrzeni Bender Reni drogi żelaznej Rener-Galacz, otwartą zostanie z końcem października. Wodociągi są prawie pouończane. Telegraficzna komunikacja na przestrzeni 115 wiorst urządzona.

Warszawa 2-go listopada.

Petersburg, 1 listopada. Na skutek oświadczenia ze strony dyrekcji banku centralnego, że kapitały tegoż banku: akcyjny i rezerwowy są zupełnie nietknięte, akcjonarjusze, z uwagi, że kurs akcji płaconych po 150 rs. spadł na 90, zamierzają wnieść projekt likwidacji towarzystwa dla osiągnięcia spłaty 150 rs. za akcję.

Helsingfors, 1 listopada. Fabryka zapałek w Uleaborgu i przędzalnia bawełny w Tammerforsie zawiesiły swoje czynności.

Berlin, 1 listopada. Umarł Fryderyk Henryk Ernest hrabia Wrangel, jenerał feldmarszałek pruski (ur. 1784 w Szczecinie, 1796, wstąpił do kadetów, odznaczył się już w wojnach napoleońskich, 1848 był naczelnym wodzem wojsk pruskich w Szlezwigu, Holsztynie, 1849 przywrócił porządek w Berlinie, 1856 został feldmarszałkiem. W wojnie duńsko-niemieckiej 1864 dowodził początkowo armją prusko-austrjacką, ale później został zastąpiony przez ks. Fryderyka Karola i wtedy otrzymał tytuł hrabiego).

Wiedeń 1-go.—Do *Tagblatu* donoszą z Bukaresztu iż silna odbywa się kanonada pod Plewnem. Wojska tureckie w Widdynie miały otrzymać rozkaz forsownym marszem zdążyć do Plewny. Kłopoty finansowe Turcji mogą być wielkie. Z powodu nie dojścia do skutku traktowanej pożyczki z domem francuzkim, czynią się starania u pomniejszych bankierów w Frankfurcie.

Londyn 1-go listopada. — *Daily telegraph* donosi z Erzerum. Turcy cofnęli się wczoraj z Hassankale. Pozostała w Hassankale straż tylna odcięta została kompletnie podczas nocy przez znaczne siły rossyjskie dwa bataliony tureckie wzięto do niewoli. Straty rossyjskie nie wielkie. Turcy przyjęli pozycję defensyjną pod Derobogne na wzgórzach od strony zachodniej Erzerumu.

Moskwa 1-go. — Z powodu zarządzonego w swoim czasie aresztowania prof. Howajskiego w Haliczu i przewiezienia go do Lwowa, niby to z przyczyny intryg panslawistycznych, wszystkie uczone towarzystwa tutejsze odbyły nadzwyczajne posiedzenia, na których postanowiły wysłać do kancelerza państwa księcia Gorczakowa protest, zakończony temi słowy: „Ani osoby prywatne, ani stowarzyszenia rossyjskie nie mogą zapobiedz ponowieniu się w przyszłości podobnych wypadków; tylko więc stanowcze słowa jaśnie oświeconego pana sprawić mogą, jak się spodziewamy, że spokojni podróżnicy rosyjscy mieć będą możność zwiedzenia terytorjum austryjackiego bez narażania się na niebezpieczeństwo pokobnych jak D. J. Howajski przesładowań.“ Protest podpisały towarzystwa: moskiewskie archeologiczne, moskiewskie dla sztuki starorosyjskiej, antropologiczne i etnograficzne, oraz historyczne. Jednocześnie te same towarzystwa wysłały listy do prof. Howajskiego z ubolewaniem, a do redaktora lwowskiego dziennika *Słowo* z podziękowaniem.

Helsingfor 1go.— *Ostra Finland* donosi, że uzbrojenie baterji trausunaskich już zostały ukończone. Baterje posiadają 97 armat, z których 4 ciężkiego kalibru.

Taszkent 1go.— Chińczycy postawili na naszej granicy pod Kulczą 4000 wojska pod dowództwem Dtina.

Kiszeniew 1go. — Czynią przygotowania na przybycie Najjaśniejszej Cesarzowej. Ma zamieszkać dom Simigródzkiego.

— Na posiedzeniach Komitetu Towarzystwa sztuk pięknych odbytych dnia 20 września (2 października) i 7 (19) października r. b. przyjęci zostali na członków rzeczywistych towarzystwa: pp. Kaplan Robert, obywatel, Münk Ernest, komisarz do spraw włościańskich powiatu włocławskiego, Radliński Ludwik, nauczyciel progimnazjum męzkiego, Szachulski Teofil, kupiec i Weinberg Juljan dr.

— Dr **Władysław Belkie**, ordynator kliniki choró♭ wenerycznych i skórnych przy szpitalu św. Łazarza, Krakowskie-Przedmieście Nr 10. Przyjmuje chorych od 4-tej do 6-tej po południu.
—17191—4—6

— Dr **M. Billweis**, mieszka przy ulicy Nowe Miasto, Nr 5, mieszkania 14, przyjmuje chorych od 3-ciej do 6 tej po południu. —17276—6—6

— **ZAKŁAD LECZNICZY SPECJALNY DLA CHORÓB GARDLANYCH, WENERYCZNYCH i SKÓRNYCH** D-ra **KOHNA**, — przyjmuje chorych **przychodnich** i **stałych** codzień rano do 10-tej i od $4^1/_2$ do 6-tej po południu.— **Długa 23, gdzie Eldorado.**
—17296—6—6

Lecznica Druga
dla przychodzących chorych.

Ulica Senatorska Nr 9, dom Reziera.
Zajmują się w niej następujący lekarze:

Od 10—11. Codziennie Dr **J. Majkowski chorobami wewnętrznemi.**
Od 11—12. Codziennie Dr **B. Gepner, chorobami oczów.**
Od 11—12. W Środy i Soboty Dr **B. Taczanowski,** Ordynator Szpitala Ś-go Jana Bożego, **chorobami uszów.**
Od 12—1. Codziennie Dr **E. Klink,** Ordynator Szpitala Świętego Łazarza, **chorobami wenerycznemi i skórnemi.** W Środy i Niedziele od 1—2 wyłącznie dla kobiet.
Od 1—2. We Wtorki, Czwartki i Soboty Dr **K. Karwowski,** Ord. Szpitala Dzieciątka Jezus, **z chorobami gardła, krtani i jamy nosowej** (Laryngoskopija i Rynoskopija).
Od $1^1/_2$—$2^1/_2$. Codziennie Dr **J. Sznabl chorobami wewnętrznemi** (a specjalnie wieku dziecinnego).
Od 2—3. Codziennie Dr **T. Boryssowicz,** Ordynator Kliniki akuszeryjnej, **chorobami kobiet.**
Od 3—4. Codziennie Dr **M. Nussbaum chorobami wewnętrznemi,** specjalnie **nerwowemi** oraz **leczeniem elektrycznością.**
Od 3—4. Codziennie Dr **F. Jawdyński** Ordynator Kliniki chirurgicznej przy Uniwersytecie, **chorobami zewnętrznemi** czyli **chirurgicznemi i zębów.**
Od 4—5. Codziennie Dr **J. Anders** Ordynator Kliniki terapeutycznej przy Uniwersytecie, **chorobami wewnętrznemi.**
Od $1^1/_2$—$2^1/_2$. Codziennie szczepienie ospy ochronnej.
Bilet wejścia **25 kopiejek.** 64—0—1108

— **W ambulatorjum** Szpitala **św. ROCHA**, przy ulicy **Krakowskie-Przedmieście**, udzielaną jest codziennie **bezpłatnie** porada lekarska **chorym**, a mianowicie:
Z chorobami **wewnętrznemi,** od godziny **9** do **10** rano, przez dra **Obrębskiego;**
Z chorobami **zewnętrznemi**, od godziny **10** do **11** rano przez dra **Stankiewicza.**

— *Urząd starszych zgromadzenia kupców miasta Warszawy.* — Podaje do wiadomości pp. kupców gildyjnych do Zgromadzenia kupieckiego miasta Warszawy należących, że podług otrzymanego od magistratu miasta Warszawy zawiadomienia sw d. 24 października (5 listopada) r. b. to jest w poniedziałek o godzinie 6-tej po południu odbędą się w sali posiedzeń magistratu wybory na członków Sądu handlowego i ich zastępców. — Wskutek tego Urząd starszych ma honor prosić pp. członków naszego Zgromadzenia, aby nie czekając na oddzielne zawiadomienie, zechcieli zebrać się licznie w powyższym czasie i miejscu dla dopełnienia wspomnionych wyborów. —18125 2—3

— Dla dobraszkoły i publiczności przeniosłem mój **Zakład Naukowy męzki** z ulicy Marjańskiej na parter pod Nr 1209;—5, przy ulicy Pańskiej w Warszawie gdzie jeszcze przyjmować będę młodzież różnego usposobienia przygotowując ich do Gimnazjum za przystępną umową. Wykład nauk teoretyczno-praktyczny różnemi językami.
Przełożony *K. Chr. Br.*

PRIM
Wielki Zakład Fotograficzny
W WARSZAWIE.
22. Senatorska 22.
Tuzin fotografji od rs. 3.
—16175—10—10

— Dr **Huppmann**, mieszka obecnie przy Żórawiej, Nr 25, przyjmuje od trzeciej do piątej po południu—specjalnie choroby wewnętrzne i kobiece.
—17624—2—6

— **Doktór Arnold Liebkind**, były lekarz p-tu Włoszczowskiego, mieszka przy ulicy Bagno Nr 1 naprzeciwko S-to-Krzyzkiej. Chorych przyjmuje od 9-tej do 10-tej rano, i od 3-ciej do 5-tej po południu. —15091—8—12

— **S. Rozmanith**, w dniu onegdajszym wieczorem opuścił Warszawę, udając się do swej posiadłości w Węgrzech pod Tokajem na winobronie.
—18298—1—1

Kurs giełdy warszawskiej.—Dnia 2-go listopada 1877 roku.

Weksle.	Dopełnione tranzakcje.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin á vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek	150.90;-151.35	151.50	—.
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st.	10.22—24—25—26	10.27	—.
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr.	123.60	123.90	—.
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl.	129.15	129.60	—.

Papiery publiczne.	Dopełnione tranzakcje	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Obligi skarbowe rs. 100	—	—.	—.
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II	—	99.	—.
5% L. z. nowe z r. 1869 duże	96;96.35-40	96 55	96.25
„ „ „ „ małe	—.	—.	—.
Listy zast. m. War. serji I	91.	91.25	90.75
„ „ „ „ II	90.75	91.25	90.75
„ „ „ „ III	—.	—.	90.25
Listy z. m. Łodzi serji I i II	—.	.	—.
4% Listy likwidacyjne duże	85.25	85.40	85.10
„ „ małe	—.	—.	—.
Bil. BankuCes. ser. I. II i III	—.	95.75	—.
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—	216	—.
„ „ z r. 1866	—.	209	—.
5% Listy zastaw. rossyjskie	—	—.	114.

Akcje i Obligacje.	Dopełn. tranzakc.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Akc. wiel. tow. Ros. kol. żel. za rs. 120	—.	—.	224
Akc. dr. żel. W.-W. za rs. 100	—.	82.	77.50
Akc. dr. żel. War.-B. rs. 100	—.	82.25	—.
Akc. dr. żel. War.-Terespol.	—.	—.	132.
Akc. dr. żel. Fabr.-Łódzkiej	—.	—.	117.
Akc. Banku Hand. w War.	—.	255.	—.
Akc. Banku Dysk. w War.	—.	249.	—.
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—.	—.	225.
Akc. W. Tow. ub. od ognia	—.	—.	110.
Akc. War. Tow. fabr. cukru	—.	—.	525.
Akc. T. fabr. cukru Józefów	—.	225.	—.
Akc. Dobrzel T. fabr. cukru	—.	—.	—.
Akc. T. Lilpop Rau i Loew.	—.	—.	—.

Wartość kuponów od listów zastawnych $144^2/_5$ nowych $180^5/_9$ zastawnych m. Warszawy ser. I i II $43^1/_{18}$ m. Łodzi $1^7/_{18}$ Listów likwidacyjnych $167^7/_9$ obligów skarbowych $34^2/_5$ pożyczki prem. I-ej emisji $151^2/_5$ II-ej emisji $68^1/_{10}$
Monety. Półimperjały rs. 8.45 — 8.40 sztuki dwudziestofrankowe rs. — k. — .— marki niemieckie rs.— kop — pruskie bilety bankowe rs.—kop. — bankowe guldeny austrjackie rs. — kop. —.

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą st. 1 cali 2.

TEATR WIELKI.
Dziś: **Adrjanna Lecouvrer.**
Jutro: **Lunatyczka.**

TEATR ROZMAITOŚCI.
Jutro: **Starzy Kawalerowie.**

Niżej podpisany Komitet ma zaszczyt niniejszem ogłosić, iż 24 Października (5 listopada) r. b. wieczorem o godzinie 8, w sali Towarzystwa danym będzie

KONCERT
na korzyść Warszawskiego Damskiego Komitetu,
zostającego pod prezydencją I. W. Hrabiny von **Kotzebue.**

Biletów nabyć można w lokalu Towarzystwa w piątek i sobotę, w godzinach wieczornych od 8 do 10-tej w dzień zaś Koncertu w kasie.

O liczny udział uprasza Komitet Towarzystwa „Harmonia.“

PROGRAM.

Część I.

1. Phantasie „Stücke,“ Schumann'a Nr 3 i 4, na fortepian, skrzypkę i wiolenczello, wykonają Panna Alberti, PP. Wildt, Goebelt.
2. Moja pieśń Gumberta, wykona P. Küntzel.
3. La Mélancolie Godefroid'a, na harfę wykona P. Pistor.
4. Róża Kummera, na Wiolenczello, wykona P. Goebelt.
5. Ojciec i Syn, Epizod z wojny, Fosta. — Nieszczęście Kobiece, Gellerta. (Panna Brondel.)

Część II.

6. Kwintet z „Cosi fantutte,“ Mozarta, ułożony na skrzypkę, wiolonczello, fortepian i harmonium, wykonają: Panna Alberti, PP. Wildt, Goebelt i Toepfer.
7. Mélodie charactéristique, Oberthür'a, wykona P. Pistor.
8. Perpetum mobiles solo na fortepian, Weber'a, Pnna Alberti.
9. Wiara dziecięcia, Saphir'a. — Męszczyźni w lesie, Holtey'a, P. Brelaud.
10. Kwartet na waltorniach.

1—2—18238

OCCASION
d'achat pour les
Dames du Grand Monde,
de chapeaux pour cel hiver, provenant des maisons Virot, Pariset &c. de Paris. S'adresser 4 rue Erywańska, logt 7, entré 10 h, et midi.
—18179—2—3

Towarzystwo Artystów Zagranicznych w Nowym Teatrze **Eldorado**, daje przedstawienia codziennie z nowym programem. 13—0 — 17270 —

KSIĘGARNIA
i
Skład Nut Muzycznych
ADOLFA KOWALSKIEGO,
przy ulicy Nowy-Świat Nr 39, otrzymała na skład główny:
ORŁOWSKI FRANCISZEK
O chorobach wenerycznych i syfilistycznych
w północnej Azji, a w szczególności w Syberji Wschodniej.
Cena rs. 1, z przesyłką pocztową rs. 1 kop. 10.
—18265—1—3

Księgarnia **Celsa Lewickiego** w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście Nr 410,— otrzymała na skład główny:
Kalendarz Chrześcijański
wydany przez **K. K. Nowickiego,**
na rok 1878.
Kalendarz ten zawiera w sobie wiele pożytecznych wiadomości, przy każdem miesiącu, podany sposób uświęcenia całego roku przez modlitwę. Dalej opisanie obchodzących się w kościele katolickim wszystkich świąt uroczystych z przypomnieniem chrześcijańskich obowiązków, artykuły treści religijnej i t. d. Cena egzemplarza dla Królestwa kop. 15, z przesyłką kop. 20, dla Cesarstwa kop. 30, z przesyłką kop. 36. —18211—1—3

Kalendarz Ludowy
Redakcji „ZORZY,“
na Rok 1878.
(liczący 9-ty rok wydawnictwa).
Obejmujący oprócz części kalendarzowej astronomicznej, część literacką, gospodarczo-przemysłową i obszerny **Poradnik Domowy**, wraz z opracowaną starannie **częścią Informacyjną**, jest do nabycia **po k. 15**, we wszystkich księgarniach i w Redakcji „Zorzy,“ Żórawia Nr 7. —18235—1—2

Zarobek stały
dla posiadającego najmniej **5 furmanek parokonnych z końmi i wozami silnemi,** do wożenia węgli służyć mogącemi. Wiadomość w Kantorze głównym, ulica Jerozolimska Nr 35. **F. Łapiński.**
—15760—1—0

Lekcje Tańców Salonowych
udzielam po pensjach i domach prywatnych, jakoteż w swoim lokalu, przy ulicy Królewskiej, w domu dawniej Grodzkich, tam gdzie Alkazar. **Artur Orczyński.**
—17984—2—3

Do Szkół realnych, gimnazjów wojennych i do egzaminu do wojska, przygotowuje Nauczyciel prywatny b. Kapitan Generalnego Sztabu
J. Obiezierski.
Ulica Widok Nr 5, mieszkania 7.
—14187—6—6

Potrzebną jest **BONA NIEMKA** w średnim wieku, do trojga dzieci. Wiadomość przy ulicy Jerozolimskiej Nr 36, mieszkania Nr 4, pomiędzy godz. 3 i 6 po południu.
—16500—3—3

PUBLIKACJA BARDZO WAŻNA
O „GLICERYNACIE” J. S. Ossoweckiego i K° z Moskwy,
jako jedynym radykalnym i zbawiennym, na ostatniej wystawie Belgijskiej medalem zasługi nagrodzonym i przez Akademję Paryzką Przemysłową dotąd za najlepszy uznanym
środku do oczyszczania i zapobiegania tworzeniu się osadu kamiennego w lokomotywach, lokomobilach i wszelkich kotłach parowych.
Glicerynat chroniąc od nieszczęśliwych wypadków eksplozji i niedziałając szkodliwie na metal, przynosi wielkie korzyści, uchylając stagnację częstego i kosztownego czyszczenia kotłów sposobem mechanicznym, przyczyniając się jednocześnie do bardzo ważnych—bo przeszło 15 procent wynoszących oszczędności w paliwie—o czem prawie wszystkie znaczniejsze fabryki i drogi żelazne w Cesarstwie, oraz już i wszystkie koleje żelazne w Królestwie zaświadczyć mogą.
Składy Glicerynatu tego, oraz broszurki z opisami o własnościach i sposobie używania takowego, znajdują się u Panów: **Ludwika Spiess i Syna w Warszawie,** oraz u Pana **Alberta Hochedlinger w Łodzi.**
Dyrekcje zaś dróg żelaznych, dla których przez wzgląd na znaczne jednorazowe zapotrzebowania są gwarantowane pewne ustępstwa w cenie, raczą się znosić wprost zemną, jako głównym Reprezentantem na Królestwo Polskie.
—18273—1—1 **Józef Hochedlinger w Moskwie.**

1) U profesora języków starożytnych w jednem z Gimnazjów Warszawskich, jest **miejsce dla Ucznia** z dobrem domowem wychowaniem, uczęszczającego do szkół publicznych, lub kształcącego się prywatnie. Troskliwa opieka, umiejętny pedagogiczny kierunek w zajęciach ucznia zapewnia się.

2) **Młody Człowiek**, który ukończył przynajmniej 7 klass gimnazjum, znający dobrze język rossyjski i piszący ładnie, może znaleźć pomieszczenie w kantorze.

3) **Sklep** duży, okazale urządzony na kawiarnią, interes kolonialny odpowiedni, do najęcia.

4) **Mieszkanie** z 4 pokoi, kuchni, 2 przedpokojów, na magazyn mód, krawiecki interes, fabrykę kwiatów, lub inne przedsiębiorstwo, odpowiednie dla doktora, adwokata, na 1-em piętrze, ze wspaniałem wejściem, w nim wodociąg, zlewy i t. p. wygody do najęcia każdej chwili.

Wiadomość w Kantorze

B. Korpaczewskiego.

Ulica Trębacka Nr 4.
—18254—1—3

Student Uniwersytetu

filologicznego fakultetu, życzy sobie dawać lekcje z przedmiotów wykładanych w zakresie gimnazjalnym. Wiadomość w Redakcji Kurjera pod lit. W. J. W. —18267—1—2

Kandydat praw St. Petersburgskiego Uniwersytetu

Zenon Łopuski,

przeszedłszy z posady Rejenta na Adwokata Przysięgłego przy Warszawskim Sądowym Okręgu, zamieszkuje w mieście Kaliszu przy ulicy Józefiny w domu P. Wejlanda na parterze, gdzie przyjmuje interesantów codziennie oprócz świąt, od godziny 8 do 10 z rana i od 4 do 8 po południu.
2—3 — 18018 —

Potrzebną jest

PANNA

kompletnie uzdatniona do krawieczczyny do Pracowni Sukien Damskich J. Przyborowskiej, ulica Dzika Nr 3 nowy, dom Silberga, w prawej oficynie. 2—2 — 18153 —

Do Magazynu **F. Cara**, przy ulicy Miodowej Nr 15, potrzebne są

PANNY,

zupełnie uzdatnione do szycia staników i okryć, oraz **Panna do maszyny.**
2—3 — 18147 —

Potrzebną jest

PANNA

do maszyny i podręczna do bielizny.—Tamże jest **Maszyna** do sprzedania amerykańska Whelera-Wilsohn. Cena rubli 28. Stare-Miasto Nr 20—stróż wskaże. —18262—1—3

Potrzebną jest

PANNA

do maszyny Whellera Wilsona, umiejąca szyć i krajać bieliznę damską: może się zgłosić: ulica Elektoralna Nr 5, mieszkania 6. codziennie do godz. 12 w południe. —18274—1—1

Potrzebne są

PANNY

do bielizny podręczne i do nauki. Ulica Ordynacka Nr 6 —**M Górska.** —18087—2—3

Retuszer lub Retuszerka,

znaleźć mogą zajęcie w Zakładzie L. Krakowa. Nowolipki Nr 3. —18252—1—2

KOPISTA

znajdzie zajęcie w Zakładzie L. Krakowa. Nowolipki Nr 3. —18253—1—2

Potrzebni są

Czeladnicy Kołodziejscy i Chłopcy

do nauki, na ulicę Górną Nr 14 nowy. —18246—1—3

Jest do sprzedania

DOM

frontowy, oficyna z wszelkiemi zabudowaniami, w guberni Łomżyńskiej, mieście Ostrołęce pod Nrem 137—138. Wiadomość na miejscu. —18286—1—2

Jest do sprzedania

Salopa,

rypsem jedwabnym kryta, lisami czerwonemi podbita, kołnierz i mufka tumakowe, wszystko w dobrym stanie, za cenę przystępną. Wiadomość przy ulicy Granicznej Nr 11 nowy—stróż wskaże. —18272—1—3

Zarząd drogi żelaznej Petersbursko-Warszawskiej,

zawiadamia, że z dniem 20 Października (1 Listopada) r. b., rozkład jazdy pociągów osobowych na czas zimowy uległ zmianie, a mianowicie:

Przychodzą do Warszawy:

Pociąg Pocztowy o godzinie 6 minut 43 wiecz.
„ Osobowy „ 4 „ 3 po póln.

Odchodzą z Warszawy:

Pociąg Osobowy o godzinie 10 minut 45 z rana.
„ Pocztowy „ 10 „ 33 wiecz.

Czas obliczony według południka Warszawskiego. —18201—2—3

NAUCZYCIELKA

języka francuzkiego, poszukuje za lekcje pokoiku suchego z opałem, przy rodzinie zacnej, w bliskości Leszna lub Elektoralnej. Oprócz tego ma jeszcze 1 godzinę przed południem do udzielania lekcji. Ulica Ogrodowa Nr 13 domu, w podwórzu ostatnia sień na prawo w domu frontowym, w sieni drzwi po lewej stronie.
2—3 — 17872 —

DZIECIĘ

(chłopiec), dwu-miesięczne, po zmarłych rodzicach, jest do oddania na własność małżeństwu bezdzietnemu. Wiadomość, Bednarska Nr 18, a mieszkania Nr 25. u p. Bogackiej. —17895—3—3

Wielki wybór

BARCHANÓW

białych i kolorowych, poleca

R. KOECHER.

Piwna Nr 112, nowy 11.
—18263—1—4

Główna Agentura Rossyjskiego Towarzystwa UBEZPIECZEŃ KAPITAŁÓW I DOCHODÓW

założonego w 1835 r.

Znajduje się w Kantorze moim, ulica Królewska Nr 35a. Jednocześnie mam honor zwrócić uwagę, że reprezentowane przezemnie Towarzystwo, żadnych innych asekuracji nie przyjmuje, lecz zajmuje się **wyłącznie ubezpieczeniem kapitałów i dochodów.**

2—20— 17065 — **Michał Lande.**

Handel Win i Towarów Kolonjalnych JÓZEFA PURWIN

ulica Miodowa Nr 16 nowy.

poleca Śniadania i Kolacje na gorąco, wszelkie zakąski zimne, w Niedziele i Czwartki Flaki Garnuszkowe znakomicie sporządzane, wszelkie Wina w wielkim wyborze, znakomity Porter angielski w $^1/_1$, $^1/_2$ i $^1/_4$ butelkach. Tenże handel otrzymał **Buljon** ze zwierzyny.
—2—6—18223

Główny Skład Kropli Amerykańskich i Eliksiru od bólu zębów

Krakowskie-Przedmieście Nr 38, w domu W-go Podgórskiego, naprzeciw Saskiego Placu.

Sprzedaje się także w składach aptecznych PP. **Galle, Spiessa, Mrozowskiego, Sierzputowskiego, Wyszomierskiego Szymańskiego et Krupskiego** i w wielu aptekach.

Osoby cierpiące na ból zębów, mogą się udawać do Głównego Składu pod adres wyżej wymieniony, gdzie otrzymywać będą pomoc bezpłatną.—**Hippolit Majewski.**
6—6 — 17052 —

Do Magazynu Obuwia Męzkiego Edwarda Rossbaum

ulica Przejazd Nr 1.

Potrzeba pięćdziesięciu czeladników, za dobrem wynagrodzeniem. 2—3 — 18006 —

Sobolowe Skórki,

świeżo przysłane, są do sprzedania, przy ulicy Nowy-Świat, Nr 58 nowy, w oficynie 1-sze piętro, mieszkania Nr 11.
6—6 — 17125 —

Przyjmuje się do prania:

Bieliznę, kołnierzyki mężkie i damskie, rozmaite koronki, krawaciki jedwabne, falbanki do karbowania do sukien i na fryzki, za umiarkowaną cenę. Ulica Królewska Nr 21.
—17638—2—3

LEKCJE TAŃCA

udziela po domach prywatnych i u siebie ulica Senatorska Nr 9 nowy, dom dawniej Reslera **R. Chronowski**, Art Baletu.
6—10 — 17591 —

Do niezmiernie korzystnych spekulacyj wysyłaniem na rynki zagraniczne różnych fabrykatów i produktów potrzebnym jest zarsz

WSPÓLNIK

z kapitałem 10—15 tysięcy rs.

Zapewnia się najzupełniejsza gwarancja.y Rzetelne i szczegółowe oferty z dokładnemi adresami składać w Redakcji pod cyfrą 1877/8.
4—6 — 17844 —

Jest do sprzedania:

SZESLONG

mahoniowy, safianem kryty i **KOMODA** mahoniowa, za przystępną cenę. Podwale Nr 8, mieszkania 5. —18165—2—3

W każdym czasie może znaleźć wspólne **Mieszkanie,** z opałem, przyzwoita

OSOBA

Dowiedzieć się można w dystrybucji przy ulicy Miodowej Nr 12.—Tamże przyjmują

Krawieczczyznę i Bieliznę do roboty.

—18151—2—2

Do sprzedania:

Szlafrok damski mało używany, Kapelusz aksamitny modny, także dziecinny kastorowy, Mufka i Kołnierzyk z bielistek, Tunika aksamitna, Kaftan aksamitny na wacie, Maszyna do obierania jabłek, Klatka elegancka, bardzo duża, oraz rozmaite rzeczy z damskiej garderoby. Twarda Nr 6, mieszkania 12.
—18224—1—2

Zostawiono do sprzedaży w fabryce wyrobów złotych i brylantowych W. Grodzickiego, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 451, w domu dawniej Roezlera **Zegarek złoty,** kryty, Łańcuch złoty męzki, Garnitur złoty z turkusami i kilka Pierścionków. Obejrzeć można codziennie od godz. 10 do 1 z rana, wejście w drugiej sieni, na 1 m piętrze, stróż wskaże. —18148—1—3



FORTEPIAN

o 6-ciu oktawach, w dobrym stanie, krótkiego fasonu, jest do sprzedania za małą cenę. Ulica Długa, gdzie Eldorado, Nr 23, w ostatniem dziedzińcu, na 2-m piętrze na prawo. —18264—1—1



Za nader nizką cenę, są do sprzedania

dwie Sofki

jesionowe, otwierane, oraz **Szeslong** kryty skórą amerykańską, przy ulicy Chłodnej pod Nrem 23—stróż wskaże. —18279—1—3



MEBLE

używane, są do sprzedania: 6 krzeseł, kanapa, jeden fotel i stół, mahoniowe, ładnie rzeźbione. za cenę bardzo nizką. Marszałkowska Nr 50, u Tapicera.
—18288—1—1

Ganitur Mebli

orzechowych, wyściełanych, w dobrym stanie, jest do sprzedania za umiarkowaną cenę, w mieszkaniu przy ulicy Ś-to Jerskiej Nr 12. Tamże jest do zbycia **Szubka** damska—stróż wskaże. —18249—1—2

Jest do sprzedania



Garnitur Mebli,

używany, rzeźbiony, Szeslag i Sofa, ulica Królewska, Nr 19 u Tapicera. 4—6 — 17596 —

Magle Wiedeńskie

są do sprzedania każdego czasu, przy ulicy Twardej pod Nrem 3 nowym. —18289—1—1

DWA POKOJE,

przedpokój, z meblami, pościelą, do najęcia w każdej chwili za 400 rs. rocznie lub kwartalnie, na 1 piętrze, z balkonem, można mieć i usługę. Długa Nr 2, wiadomość na 1 piętrze, może być i kuchnia. —17881—3—3



Para Koni,

rosłych i młodych, klacz czteromiesięczna i wałach sześcioletni, są do sprzedania razem lub z osobna. Konie są wyjeżdżone i bez żadnej wady. Zgłosić się można każdego czasu do Hotelu Saskiego, na dole u Numerowego Tomasza. —18280—1—2

Trzy pokoje,

z przedpokojem i kuchnią, na parterze od frontu, świeżo odnowione, suche i widne, są do wynajęcia każdego czasu, przy ulicy Aleksandrja pod Nrem 16/2782 b, obok Kopernika. Wiadomość u Rządcy. —18287—1—1

Do najęcia

POKÓJ

duży, suchy, ciepły, porządnie umeblowany z fortepianem lub bez. Wprost Kapitulnej na Podwalu Nr 305, piętro 2-gie.
2—3—18241

Zaraz do wynajęcia

Dwa Pokoje

z kuchnią, schowaniem, piwnicą i wspólną górą, za bardzo dostępną cenę. Leszno Nr 60.
—18247—1—6

Do wynajęcia w każdym czasie

Dwa Pokoje,

przedpokój i kuchnia, na pierwszem piętrze, oraz **Stajnie i Wozownie.** Tamka Nr 8.
—18265—1—3

Sklepik Wiktuałowy

jest do sprzedania. Ulica Ogrodowa Nr 43.
—18259—1—2

Jest do wydzierżawienia od Nowego Roku 1878

Szynk wraz z Zajazdem,

przy ulicy Wolskiej pod Nrem 9 nowym.—Wiadomość u właściciela domu.
—18248—1—3

W Piątek dnia 26 b. m., zgubiono

Książeczkę do nabożeństwa,

w której znajdował się paszport z Torunia, służący Janowi Wenerskiemu, oraz świadectwo rewizji berlinki. Uprasza się o zwrot takowych, za wynagrodzeniem, do gospody berliniarskiej, na Rybakach. —18089—2—2

Znaleziono

złotą zasówkę

z chwastami, na dworcu kolei Nadwiślańskiej w dniu 29 b. m. rano i takowa jest do odebrania w Zakładzie Zegarmistrzowskim Piotra Smalec, ulica Mazowiecka Nr 2. Żadaną jest nagroda. —18111—2—3

Znaleziony w ostatnich dniach z. m

BRYLANT

na ulicy Rymarskiej, za udowodnieniem własności odebrać można w Magazynie Wyrobów Złotych A. Kalkora do d. 13 Listopada t. r. Uprzedza się, iż po tym términie brylant zwrócony zostanie znalazcy, znajdującemi się w biednym stanie.
2—3 — 18152 —

W dniu 29 b. m.

zgubiono Pugilares,

w którym się znajdowały 3 fotografje, list, bilet na wystawę pracy kobiet i kilka biletów wizytowych. Łaskawy znalazca raczy zawartość przesłać przez komisjonera na koszt odbierającego, pod adresem osoby oznaczonym na biletach wizytowych. —18129—2—2

Nagrody rs. 5, a nawet i więcej. We Wtorek t. j. d. 18 (30) b. m., o godzinie 4-tej po południu, z domu przy ulicy Niecałej Nr 2, wybiegł **Pies** pięciomiesięczny, wyżeł, rasowy, cały kasztanowaty, z kilkoma tylko białymi włoskami na piersiach. Łaskawy znalazca raczy go odprowadzić w wyżej wymienione miejsce do mieszkania W. Sommera na drugie piętro, nad restauracją Czulińskiej. 18294—1—1

Troje świń

zabłąkanych i zajętych na stacji dr. żel. Warsz.-Wied., za udowodnieniem i zwrotem kosztów żywienia i ogłoszenia odebrać można w domu kolei przy rogatkach Jerozolimskich, u stróża Lameckiego. —18275—1—2

Dnia 29 października r. b. około godziny 9-tej wieczorem, z przed domu Nr 809 (62) przy ulicy Chłodnej zginęła

Suczka Pontierka,

3 kwartały mająca, maści ciemno kasztanowatej, na piersiach łatkę tarantowatą mająca, wabi się Dyianka. Wprasza się znalszcę o odprowadzenie za nagrodą pod powyższy numer, w bramie na lewo, nieprawy zaś posiadacz onej do odpowiedzialności sądowej pociągniętym zostanie. —2—3—18240

Oddział Zleceń Pogrzebowych
KANTORU
Informacyjno-Komissowego,
B. KORPACZEWSKIEGO,

przy rogu Krakowskiego-Przedmieścia, ulica Trębacka Nr 4 (dom własny).

Ubiory pośmiertne, Suknie żałobne, trumny metalowe, drewniane, kapy atłasowe, lichtarze, świece, całuny żałobne, dywany, kwiaty i t. p, efekty pogrzebowe mogą być wypożyczone lub nabywane.

Urządzenie całego **pogrzebu** z dostarczeniem wszelkich szczegółów i dopełnieniem opłat, od rs. 25 do 1000.

Wyjednywa pozwolenia na przewiezienie zwłok z kraju i za granicy, i dopełnia przewiezień ekshumacji, **groby i pomniki** buduje. 31—0 — 16518 —

Do handlu win i korzeni tu w Warszawie, potrzebny jest

Uczeń

wieku lat 14—15, z kwalifikacją ukończonych klas 4-ch gimnazjalnych. Adresy proszę składać w Redakcji niniejszego pisma pod znakiem X. W. Z. —18107—2—3

Palto męzkie szopowe,

jest do sprzedania, zupełnie nowe. Wiadomość w Magazynie strojów damskich, ulica Leszno Nr 4 nowy. —18112—2—3

Futro męzkie

do sprzedania, przy ulicy Nowy-Świat Nr 57, mieszkania 15. Obejrzeć można od godziny 8 i pół do 9 i pół z rana. —18110—2—3

Do sprzedania

SALOPA

na pięknych lisach, ciężka, materja kryta, za niską cenę. Wiadomość, ulica Żórawia Nr 17, do godziny 12 rano—stróż wskaże. —18137—2—2

Do sprzedania:

szuba granatowa niedźwiedziami podbita z mężczyzny żyjącego, wzrostu dobrego, w jak najlepszym stanie. **kołnierz** duży junatowy i **lampa** do nafty, wisząca, z dwoma ramionami, prawie nowa, druga lampa do oleju; wszystkie te przedmioty za bardzo przystępną cenę. Wiadomość przy ulicy Elektoralnej Nr 20, dom W. Rappla, mieszkanie stróż wskaże. —18122—2—3

RĘKAWICZKI!!

Kilkadziesiąt tuzinów stanowiących piękny assortyment, do sprzedania razem lub cześciowo na tuziny, na korzystnych warunkach, w Magazynie Warszawskim. Rymarska Nr 14. —18135—2—2

Heljominiatury za 150 k.

przyjmują się do wykonania w Taniej Czytelni. —18077—2—3

MAGLE

Wiedeńskie, są do sprzedania za bardzo przystępną cenę, przy ulicy Czerniakowskiej Nr 19/3061 domu. Wiadomość u p. Iwanowych. —18099—2—3

Nowo-otworzony

Zakład wynajmu Ekwipaży,

Nowy-Świat Nr 7. między Aleją Jerozolimską i placem Ś-go Aleksandra. Ceny najniższe. Ekwipaże eleganckie. —16705 10—11

Bransoleta, Brosza

i Kolczyki z brylancikami, są do sprzedania na rogu Podwala i Senatorskiej, na 2-m piętrze nad Cukiernią, gdzie karta różowa. — 18065—2—3

Ważna wiadomość.

Przy ulicy róg Brackiej Nr 12/i Alei Jerozolimskiej Nr 22, od 1 Października otworzoną została **Restauracja,** gdzie dostać można smaeznie i zdrowo przyrządzonych obiadów gospodarskich, składających się z 5 potraw, po kop. 25, za biletami zaś po kop. 22½. Bufet zawsze zaopatrzony w najlepsze gatunki win i trunków, z czem polecam się względom Szanownej Publiczności—**M. B.** —18123—2—3

Na obecną porę

Niezbędne dla każdego szczególniej dla cierpiących na reumatyzm, atretyzm i przeciw zaziębieniom etc. etc.

WYROBY

Z WEŁNY SOSNOWEJ

do noszenia na gołem ciele jak również

OLEJEK

z Sosny Alpejikiej

(Pinus Pumilio)

do nacierania części cierpiące, i do odświeżania powietrza, w głównym Składzie na Cesarstwo i Królestwo w Magazynie

T. Strakacz i Syn

MIODOWA 485.

2—6 — 17903 —

Niniejszem polecamy nasz skład wybornych, dobrze się przechowujących następujących **PIW:**

Lagrowe.
Gr. Mousz, (Kijoka).
Drezdeńskie.
Eksportowe (Lentzkiego).
Kulmbachskie.

Z szacunkiem,
F. PRIGNITZ i Spółka.
—17836—3—6 Miodowa Nr 5.

Kowalskie Węgle

Uważane dotychczas za najlepsze angielskie węgle do wszelkich robót kowalskich, niejednokrotnie przy dłuższym braku komunikacji wodą w porze zimowej narażały fabryki na stagnację. Węgle te obecnie zastąpione zostały węglem kowalskim zagranicznym bliżej kraju naszego produkującym się. O dobroci węgla kowalskiego, którego wyłączną sprzedaż tylko w składzie mojem (Jerozolimska Nr 35) świadczy, że węgli tego gatunku używają do robót kowalskich warsztaty D. Z. War. Wied. i Warsz. Bydg., Terespolskiej, Petersburskiej, Zakłady WW. Lilpop, Rau et Loewenstein, Scholtze, Repphan et Comp., Warszawska Fabryka Machin, Narzędzi Rolniczych i Odlewów i t. p. W składzie mojem dostać można najmniej 6 pudów po kop. 20 za pud. Całemi wagonami ceny niższe.

F. Łapiński.

43—0 — 11034—

Przybyły w dniu 15 b. miesiąca z miasta Kalisza

ROBERT FRITSCHE,

zamieszkały w Hotelu Berlińskim we Czwartek t. j. 18 Października wyszedł z numeru i dotąd nie powrócił. Ktoby jakąkolwiek posiadał wiadomość raczy dać znać do Redakcji pod literami W. N. Rysopis: blondyn, z brodą, lat 33, wzrostu średniego ubrany w palto ciemnogranatowe, w tużurek czarny. —18055—3—3

Potrzebna jest

POŻYCZKA 5000 rs.

na pierwszą hypotekę po Towarzystwie Kredytowem, domu murowanego w Warszawie. Pragnący ją umieścić, po bliższe objaśnienia, zechcą się zgłosić osobiście lub listownie, na Krakowskiem-Przedmieściu Nr 7, mieszkania Nr 38. 2—3 — 18134 —

TRUFLE

świeże, surowe, nadeszły do Składu Win Delikatesów **A. Bocquet** i takowe sprzedaje się na funty, tylko do dnia drugiego Listopada. 2—4 — 18140 —

Potrzebny jest

Skład na towary,

dosyć obszerny, w podwórzu, jeżeli można przytem i **Mieszkanie** o 3 pokojach. Adres zostawić u stróża, Chmielna Nr 5. —18094—2—2

Obiady prywatne.

Nowy Świat Nr 26, w oficynie na lewo. —18136—2—2

WINOGRONA

Badeńskie kuracyjne,

otrzymuje stale codziennie **świeże**

SKŁAD WIN i DELIKATESÓW

Ignacego Lijewskiego i Spółki

wprost kościoła Ś-go Krzyża. 6—6 — 17776

Niżej podpisany podaje do wiadomości publicznej, iż rozpoczął sprzedaż

Ekstraktu jałowcowego,

własnego wyrobu, o którego dobroci i przymiotach ogłosiła **Gazeta Lekarska,** z dnia 20 b. m. i r. — Dostać go można przy ulicy Oboźnej róg Browarnej Nr 2.—Butelka po 20 kop. Biorącym w większych partjach odstępuje się rabat.

Michał Wysocki.

1—3 —18269—

ALGIERKA

obszerna (**z damskich elek** za rs. 26, **Frak** rs. 3, **Samowar** rs. 5, **Umywalnia** rs. 5 **Szeslong** rs 10. — Do sprzedania za Żelazną Bramą, ulica Gnojna Nr 11, mieszkania Nr 11. —6—6—17511—

Do sprzedania:

Mundur administracyjny klassy 6-tej, Kapelusz i Szpada, zupełnie nowe, dwa Futra niedźwiadkowe pokryte, sztuka płótna weby, Wanna do kąpieli sitzbaden. Podwale Nr 24 nowy, na 2-m piętrze w oficynie, stróż wskaże. —17862—3—3

Jest do sprzedania

Koczyk

lekki, używany i **sanki** na jednego konia. Ulica Długa Nr 11. Wiadomość w kantorze najmu powozów. —18117—2—3

Jest do sprzedania

Faetonik

mały, **Wolant** mały na jednego i parę koni, **Wolant** używany, kilka bryczek na resorach, **Sanki** nowe i używane. Ogrodowa Nr 3, drugi dom od Solnej, u Lakiernika. —18101—2—3

Magazyn mój pozostający przy ulicy Rymarskiej pod Nrem 12, został przeniesionym do tegoż samego domu, bliżej sklepu Braci Lesser, oraz zaopatrzonym jest w najnowsze fasony kapeluszy aksamitnych i kastorowych, które po nader przystępnej cenie sprzedaję.
—17835—5—6 **Emilja Stypińska.**

1,200 Beczek

z żelaznemi obręczami, po laku asfaltowym, jak się w praktyce okazało, bardzo przydatne na kanały ściekowe, mostki polowe i t. p. ma do sprzedania Warszawskie Przedsiębierstwo Asfaltowe i Fabryka Tektur.—Kantor, ulica Bielańska Nr 6. —17918—3—3

KAPELUSZE DAMSKIE

od rs. 5 aksamitne z ubraniem **od rs. 5**
w Pracowni Sukien i Strojów Damskich, Krak.-Przedmieście Nr 415 (15), wprost pomnika księcia Paskiewicza. —2-gie piętro od frontu. 6—6—17383

Do sprzedania

Fortepian

Krall Seidla, zupełnie w dobrym stanie, o 7 oktawach, drugi zagraniczny, także bardzo dobry, w fabryce fortepianów R. Zirkwitz, przyjmuje reparacje i strojenia. Ulica Zielna Nr 1419 a, b, nowy 7. —17979—3—3

1, 2 i 3 Pokojowe odrestaurowane

Lokale i Sklep

z pakamerą i lokalem frontowym. w każdym czasie do wynajęcia.—Tamże **Koń** młody, największej miary i **Wolant** w dobrym stanie do sprzedania. Twarda Nr 36. —18163—2—12

Za pozwoleniem zwierzchności.

Warszawskie Towarzystwo Muzyczne.

W Niedzielę, dnia 23 Października (4 Listopada) 1877 r., o godzinie 1-szej z południa, w Salach Redutowych, odbędzie się:

14-sty KONCERT,

w którym przyjmą udział:

Panna Julja Trzeszczkowska i P. Kamil Saint-Säens.

Chóry Towarzystwa, oraz Orkiestra Teatru Wielkiego zwiększona współudziałem PP. Artystów i Amatorów, pod dyrekcją

Józefa Wieniawskiego.

PROGRAM:

CZĘŚĆ I-sza.

1. **UWERTURA** „Euryanthe“ wykona Orkiestra. . . . . **K. M. Weber.**
2. **DRUGI KONCERT** (op 22, G minor), na fortepian z towarzyszeniem Orkiestry . . . . **K. Saint-Säens.**
   a) Andante sostenuto, b) Allegro scherzando, c) Presto, wykona **autor.**
3. **ARJA** z opery „Mitrana“. (1686) . . . . . . **F. Rossi.**
   odśpiewa Panna **Julja Trzeszczkowska.**
4. a) **ANDANTINO** wyjątek z 8-mej Kantaty, (w układzie fortepianowym K. Saint-Säens'a
   b) **GAWOT,** wyjątek z Sonaty na skrzypce (w układzie fortepianowym K. Saint-Säens'a } **J. S. Bach.**
   c) **„DANSE MACABRE“** napisany na orkiestrę (w układzie fortepianowym F. Liszta) . . . . **K. Saint-Säens.**
   wykona P. **Kamil Saint-Säens.**
5. **„CZEMU DUSZO DOZNAJESZ MĘKI?“** wyjątek (Nr 7), z 42 Psalmu . . . . **F. Mendelsohn.**

CZĘŚĆ II-ga.

6. **SYMFONJA** (Nr 4, B major) . . . . **L. v. Beethoven.**
   a) Introduzione e Allegro vivace, b) Adagio, c) Scherzo, d) Finale, wykona Orkiestra.

Cena miejsc: W dwóch pierwszych rzędach po rs. 3 kop. **5,** w siedmiu następnych rs. 2 kop. 5, w pozostałych rs. 1 kop. 55.—Galerja rs. 1.

Członkowie Towarzystwa i ich rodziny płacą połowę ceny.

Wszystkie miejsca oprócz galerji, są numerowane.

Bilety na koncert sprzedawane będą w lokalu Towarzystwa, każdodziennie od godziny 5-tej do 8-mej wieczorem, w dzień zaś koncertu dnia 4-go Listopada, od godziny 10-tej z rana do rozpoczęcia się koncertu. 1—1 —18290—

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5.) Дозволено Цензурою Варшава 21 Октября (2 Ноября) 1877 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz dodatek.

PO CENACH ZNIŻONYCH

KSIĘGARNIA

GEBETHNERA I WOLFFA

ma zaszczyt polecić następujące dzieła czasowo w cenie zniżone:

Batbie A., Nowy wykład ekonomji politycznej, wygłoszonej na wydziale prawnym w Paryżu 1864—1865, tłóm. W. Strażyński, 2 t., Kraków (rs. 3) zniż. rs. 1.
Dittmar H., Historja powszechna w skróconym zarysie, przełożona i uzupełniona przez O. Stanisławskiego, 2 t. (rs. 3) zniż. rs. 1.
Dzieduszycka A., Kilka myśli o wychowaniu i wykształceniu niewiast naszych. Wydanie 2-gie (rs. 1 kop. 35) zniż. kop. 60.
Dzierzkowski J., Powieści w pierwszem zupełnem wydaniu, 6 tomów, Lwów (rs. 8) zniż. rs. 5.
Haushofer M., Dr. Wykład statystyki na zasadzie najnowszych badań nauki, przekł. S. S. i L., studentów prawa (rs. 2 k. 50) zniż. rs. 1 k. 50.
Jeż T. T., Ofiary, powieść, 2 t. (rs. 1 k. 80) zniż. kop. 75.
Karpiński F., Dzieła wyd. Turowskiego (rs. 3 k. 20) zniż. rs. 2.
Klöden G. A., Geografja powszechna obszernie wyłożona, według niemieckiego, uzupełniona szczegółowym opisem krajów słowiańskich (rs. 2) zniż. rs. 1.
Kondratowicz (Wł. Syrokomla), Dzieje literatury w Polsce od pierwiastkowych czasów do XVII w., wydanie 2-gie, dopełnione przypiskami, 3 t. (rs. 3) zniż. rs. 1 k. 50.
Korzon T., Historja starożytna, wyłożona sposobem elementarnym, z dołączeniem 3 map, planu, tablicy synchronistycznej i 97 drzeworytów (rs. 2) zniż. rs. 1 k. 50.
Lewald Fanny, O emancypacji kobiet. Czternaście listów. Toruń (kop. 67½) zniż. k. 30.
Marmol José, P. D., Amalja, ustęp z wojny domowej w rzeczypospolitej Argentyńskiej, przekł. z oryg. hiszp. przez G., 2 t. (rs. 2 k. 40) zniż. rs. 1.
Niemcewicz J. U., Dzieje panowania Zygmunta III-go, 2 t. Wydanie Turowskiego (rs. 3 k. 25) zniż. rs. 1 k. 50.
Pol W., Obrazy z życia i z natury. Północny Wschód Europy, 2 t. w 8-ce z mapą i drzew. (rs. 2 k. 70) zniż. rs. 1 k. 50.
Prądzyński. O prawach kobiety. Wydanie 2-gie (rs. 1 k. 60) zniż. rs 1.
Rola F. J., Ziarnka mądrości. Zbiór zdań i myśli czerpanych z najcelniejszych pisarzy (kop. 90) zniż. k. 40.
Sobolewski R., Sposoby chodowania trzody chlewnej (rs. 2) zniż. rs. 1 k. 50.
Tyszkiewicz K. hr., Wilia i jej brzegi, pod względem hydrograficznym, historycznym, archeologicznym i etnograficznym. Wyd. illustr. (rs. 7 k. 50) zniż. rs. 3.

Do wszelkich zamówień na prowincję, należy dołożyć na koszta przesyłki do każdego **rubla** 10 kop. **z bliższych gubernij**, zaś z odległych gub. kop. 15.

6—6 —17144—

NOWO URZĄDZONA
WYPOŻYCZALNIA NUT MUZYCZNYCH

przy Księgarni i Składzie Nut

FERDYNANDA HÖSICK

w Warszawie,

ulica Senatorska, Nr 496.

Czyniąc zadość licznym żądaniom osób muzykalnych, urządziłem przy Księgarni mojej **Wypożyczalnię nut na sposób zagraniczny**, zaopatrzoną tak w utwory klassyczne, jako i wszelkie nowości muzyczne autorów nowoczesnych, nietylko na **fortepian** lecz i **na śpiew**, oraz **różne instrumenta**, i takowe polecam na nadchodzący sezon, pod warunkami następującemi:

a) Abonament bez premji.

Abonujący bez premji opłaca miesięcznie kop. 75—oraz składa zastawu rs. 2. Otrzymuje od 1-ej do 4-ch sztuk nut, wartość których nie przechodzi rs. 2-ch.

b) Abonament z premią.

Abonujący z premją opłaca rocznie rs. 12—służy mu prawo wybrać sobie na własność nut za rs. 9. Płacący półrocznie rs. 6—otrzyma na własność nut za rs. 4. Brać może na raz do 4-ch sztuk nut wartości rs. 3-ch.

UWAGI:

Abonenci zamiejscowi lub miejscowi mogą na żądanie więcej sztuk na raz wypożyczać, za oddzielną umową.

Wymiana nut może mieć miejsce na żądanie codziennie, z wyjątkiem tylko świąt uroczystych i Niedziel.

Mam honor zwrócić uwagę na nadzwyczaj **przystępne warunki abonamentu**, dozwalające nawet najmniej zamożnym rodzinom, oraz uczniom Instytutu Muzycznego i prywatnym korzystać z wypożyczalni, głównie zaś na **Abonament z premją**, dający możność abonamentom całorocznym korzystać przez 12 miesięcy z wypożyczalni, za opłatą tylko **rs. 3-ch**, półrocznym zaś za cenę **rs. 2 półrocznie.**

Oprócz nut dla dorosłych, wypożyczalnia zastosowaną została także dla użytku uczących się i początkujących.

3—3 — 17145 — **F. Hösick.**

Nakładem i drukiem Księgarni pod firmą

JÓZEFA ZAWADZKIEGO

w WILNIE,

wyszedł Tom IV-ty dzieła p. t.

RYS DZIEJÓW LITERATURY POLSKIEJ,

początkowie podług notat

Aleksandra Zdanowicza,

uzupełniony i do ostatnich czasów doprowadzony przez

Leonarda Sowińskiego.

Tom powyższy obejmujący górą 830 stron, zawiera: Dramat.—Tłómacze poetów obcych.—Powieściopisarstwo. — Dziejopisarstwo. — Życiorysy i Pamiętniki.—Archeologję.—Historję literatury polskiej.—Bibljografję.—Dzieje Polski w obcych językach.—Dzieje powszechne i geografję.—Podróże.

Znajdujący się pod prassą Tom V-ty dodatkowy obejmuje: Filozofję, Ekonomję polit., Statystykę, etc., oraz spis alfabetyczny autorów i dzieł w całem dziele powyższem wzmiankowanych.

Dzieło niniejsze ułożone w sposób niezmiernie treściwy, interesujący i popularny, przedstawia najzupełniejszy obraz **Literatury Polskiej,** od jej początków po koniec roku 1876, i dla każdego pragnącego dokładnie się z nią obeznać jest niezbędne.

Cena prenumeracyjna za 5 tomów, obejmujących górą 230 ark. ścisłego druku, zostaje do ukończenia całego dzieła rs. 10 (z przesyłką rs. 11).

W Warszawie skład główny w księgarni pp. Gebethnera i Wolffa.

—16081—6—12

Zakład Tapicerski Walerego Sikorskiego,

Krakowskie-Przedmieście Nr 6,

poleca się Szanownej Publiczności dokładnem i estetycznem wykonaniem **Mebli i Dekoracyj,** jako też materace rozmaite i t. p. wyroby tapicerskie, wszystko po cenach możliwie najniższych.—Tamże jest do sprzedania używany **Garnitur Mebli** mahoniowych.

—17871—3—6

KSIĘGARNIA

A. Rosenweina,

przy ulicy Mazowieckiej Nr 2, posiadając w niewielkiej liczbie egzemplarzy, kilka dzieł z wydawnictwa Biblioteki Polskiej w Sanoku, sprzedaje obecnie po znacznie zniżonych cenach, mianowicie:

Kromer Marcin, **Kronika,** zeszytów 20, rs. 2 kop. 50.
Bułharyn Tad., **Dymitr Samozwaniec,** zeszytów 9 z rycinami rs. 1.
Pamiętniki Janczara, zesz. 3, kop. 40.
Trembecki Stan., **Poezje,** zesz. 4, kop. 50.

Przesyłający z prowincyi zamówienia, do każdego rubla dołączyć zechcą kop. 10.

—17725—3—3

ZARZĄD DROGI ŻELAZNEJ Warszawsko-Terespolskiej.

podaje do wiadomości, że przedmioty znalezione na Stacjach i w powozach Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, pozostawione przez pasażerów w kwartale I, 1877 r. b., odebrane być mogą, za udowodnieniem własności, od Zawiadowcy Stacji Praga.—Wykazy tych przedmiotów znajdują się do przejrzenia u Zawiadowców stacji: Praga, Siedlce, Łuków i Brześć.

—17993—2—3

W Biurze Rekomendacyjnem

Natalii Cieślińskiej, Bielańska Nr 17, obok Apteki, są zaraz do umieszczenia Nauczyciele, Nauczycielki i Bony różnej kwalifikacji na stałe miejsca, **Demi-place** i na godziny. Oprócz tego są osoby do towarzystwa i konwersacji, oraz oficjaliści, gospodynie i panny służące.

—16179—6—6

WŁOSZKA

przybyła z Florencji, posiadająca język francuzki, jako pomocniczy, poszukuje lekcji na godziny. **Niemka** posiadająca muzykę, **Nauczycielki Polki** posiadające obce języki i muzykę, **Guwernerowie** różnej narodowości, **Francuzki, Szwajcarki, Angielki,** poszukują zatrudnienia, za pośrednictwem **Kamilli Mierkowskiej,** Plac Teatralny, ulica Senatorska Nr 16, róg Bielańskiej.

—17816—4—6

Tartak parowy

o sile 12 koni, z jedną piłą okrągłą, w blizkości kolei żelaznej, jest do sprzedania za bardzo przystępną cenę, o warunkach sprzedaży można się porozumieć z W. Mandeckim Rządcą Hotelu Polskiego w Warszawie. Ktoby chciał urządzić młyn parowy, może na miejscu zakupić włókę ziemi lub więcej, stosownie do życzenia.

—17579—3—3

Warszawska Izba Skarbowa

Podaje do powszechnej wiadomości że w biurze jej w dniu 17 (29) Listopada roku bieżącego, o godzinie 12 w południe, odbędzie się głośna in plus licytacja na wydzierżawienie na rok z dnia odbycia licytacji po-proboszczowskich gruntów na przedmieściu Praga położonych, wśród ucząstków prywatnego właściciela Szenberga, około drogi idącej do Kawenczyna, przestrzeni morgów 8 prętów 247 nowopolskiej miary, od summy 55 rubli 60 kop. Warunki licytacyjne można przejrzeć każdodziennie w godzinach biurowych w Wydziale Dóbr i Lasów Rządowych tejże Izby Skarbowej, o stanie zaś wydzierżawianych gruntów, interesanci raczą przekonać się na miejscu.

1—3 —18233—

Urząd Leśny Warszawa

Na zasadzie rozporządzenia Warszawskiej Izby Skarbowej z dnia 15 Września 1877 roku za Nr 23510, Urząd Leśny Warszawa niniejszem podaje do powszechnej wiadomości, że w dniach 25 i 26 Października (6 i 7 Listopada) 1877 r. od godziny 12-tej z południa, w Kancellarji tegoż Urzędu we wsi Ząbkach—odbywać się będzie głośna publiczna in plus licytacja, na sprzedaż drzewa partjami, i ogółem z cięć roku 1876 i 1877, w 10-ciu obrębach Warszawskiego leśnictwa, położonych w blizkości rzek spławnych i miasta Warszawy; ogólna summa naznaczonego do sprzedaży drzewa wynosi podług szacunku rs. 23,976 kop. 47.

Osoby interessowane o bliższych warunkach mogą się dowiedzieć w Kancellarji Urzędu Leśnego we wsi Ząbkach w godzinach biurowych—a naznaczone do sprzedaży drzewo może być widziane na miejscu, podług informacji straży leśnej.

Nadleśniczy, **M. Lisowski.**

Podleśniczy, **Maciejowski.** 3—3 — 17249 —

Ważna wiadomość

dla

Szanownej Publiczności.

Na Zimowy Sezon

otrzymaliśmy wielki wybór Garderoby Męzkiej i **Paleta najnowszego fasonu długie,** Palta z **pasami,** Garnitury żakietowe i marynarkowe, tużurkowe i frakowe, Spodnie różnego gatunku, Szlafroki, Kamizelki z rękawami, Burki z nieprzemakalnego sukna, Kurtki do polowania, Kurtki podbite barankami, Palta barankowe, Ubrania ranne, Kamizelki aksamitne, tudzież **Ubrania Dziecinne** różnego gatunku.

Z uszanowaniem

E. Samet.

Senatorska Nr 22, filja w Kijowie, dom Liniccenkoi Kriszczatek.

6—0—17689

PIERWSZA KRAJOWA FABRYKA
MASZYN DO SZYCIA
J. A. KRASZEWSKIEGO

w Warszawie, Aleja Jerozolimska, Nr 89.

Skład Główny Krakowskie-Przedmieście Nr 69.

CENNIK:

A) NOŻNE:

1. **Systemu Wheeler et Wilson zwyczajna** . . . . . Rsr, 35.
2. „ „ „ **szwejfowana** . . . . . „ 40.
3. „ „ „ **większa** . . . . . „ 40.
4. **Cichoszyjąca (tak zwana Silencieuse)** . . . . . „ 45.
5. **Takaż (Silencieuse) ozdobniejsza** . . . . . „ 50.
6. **Takaż w szkatule** . . . . . „ 55.
7. **Systemu Singera bez pudła** . . . . . „ 40.
8. „ „ **Lit- A. z pudłem** . . . . . „ 45.
9. „ „ **Medium** . . . . . „ 50.

B) RĘCZNE:

1. **Systemu Wheeler et Wilson** . . . . . Rsr. 30.
2. „ **Singera** . . . . . „ 30.

C) NOŻNE I RĘCZNE:

1. **Systemu Wheeler et Wilson** . . . . . Rsr. 40.
2. „ **Singera** . . . . . „ 45.

Handlującym, oraz nabywającym maszyny w większych ilościach, Fabryka odstępuję odpowiedni **rabat**.

Skład posiada zawsze znaczny zapas **Igieł, Nici** i wszelkich potrzebnych przyborów do szycia, oraz **części zapasowych samych maszyn.**

Reparacja i czyszczenie maszyn do szycia wszelkich systemów dokonywa się po cenach umiarkowanych.

Osoby nabywające maszyny, bywają bezpłatnie obznajmiane z użyciem takowych.

UWAGA.

Z powyższego cennika Szanowna Publiczność przekonać się może, że Fabryka Krajowa nietylko pod względem ustalonej już reputacji co do trwałości i doskonałości swych maszyn, ale i pod względem cen, ze wszystkiemi fabrykami zagranicznemi rywalizuje.

NA ROZPŁATĘ podług umowy również Skład sprzedaje. 3—6 — 17671 —

Napój Szwajcarski
z ziół Alpejskich,
Alpen-Kreüter—Magen Bitter,

otrzymał Skład win, delikatesów i towarów kolonjalnych

Ignacego Lijewskiego i S-ki,

wprost Ś-go Krzyża.
—17775—6—6

Do Sklepów Stowarzyszenia
MERKURY,

nadchodzi stale z okolicznych dworów wyborowe

Masło bez soli,

a z gub. Zachodniej

Masło solone

9709—15 70

Sznury z Waty Wiedeńskie.
Kit zimowy w massie i proszku.
Kit pokostowy szklarski.
Djamenta do rznięcia szkła.
Szyby zwyczajne i Lagrowe

Poleca Skład szkła, porcelany i fajansu
A. BAYTEL.

Ulica Podwal Nr 7.—16805—3—

Niecała Nr 8.

Do fabryki kwiatów Marji Olędzkiej, potrzebne są **Panny uzdatnione i Uczennice. Sznele** w wielkim wyborze, na sztuki i łokcie.
—17715—3—6

Do wydzierżawienia

KARCZMA

naprzeciwko Góry-Kalwarji, na trakcie i przewozie, pod korzystnemi warunkami, od Nowego Roku 1878. Bliższa wiadomość w Hotelu Paryzkim, u kassjera. —17849—3—3

Jest do sprzedania majątek ziemski,

położony przy drodze żelaznej, obejmujący mórg 960. Zasiewy ozime mórg 120, do 1 października ukończone, zabudowania i inwentarz odpowiedni, wiadomość u W. Bobińskiego Antoniego, w kancelarji warszawskiej kantory pocztowej. —17313—6—6

Do sprzedania

DOM i PLACE

po 2000 łokci, kw. i większe, położone naprzeciwko dworca towarowego kolei Wiedeńskiej prz szose, ceny umiarkowane — w Domu sklepy i mieszkania są do najęcia. — Wiadomość u właściciela od godz. 9—11 rano i od 2—4 po południu przy Aleji Jerozolimskiej Nr 3 domu, piętro 1-sze.
6—6—17382

Ważna wiadomość!

poszukiwaną jest bez pośrednictwa osób trzecich

KOLONJA

w blizkości Warszawy, rozległości mórg 10 i więcej, stosownie zabudowana i z porządnym domem mieszkalnym. Interesanci zgłaszać się zechcą na ulicę Sto-Krzyzką pod Nr 14, na drugiem piętrze od frontu, mieszkania Nr 6, między godziną 10 a 11 z rana i 4 a 5 po południu. —17785—3—3

Bardzo korzystny
Interes Handlowy!!!

z kapitałem około 2,000 rs., można nabyć na dobrych warunkach. Żelazna Brama Nr 8 nowy, prawa oficyna, 1-sze piętro, mieszkania Nr 11, pod daszkiem. —17894—3—3

PROPINACJA

do wydzierżawienia od Nowego Roku przy Foxalu kolei Nadwiślańskiej na stacji Krzywda, łącznie z 20-ma morgami gruntu i budynkami. Wiadomość na miejscu, albo w Warszawie ulica Marjensztadt Nr 3 domu i mieszkania. —17499—3—3

Przyjmuje się do Reparacji,

wszelka **galanterja,** ze **skóry, kości, szerlaku i brązu. Wachlarze** oraz dzieła sztuki: **porcelany, szkło i marmury,** w składzie papieru i galanterji **B. Bolcewicza,** Nowy-Świat Nr 41.
—16998—4—6

NA PRADZE

OGRÓD

owocowy i warzywny, ze szparagarnią, rozległości przeszło 40,000 łokci kwadratowych, do wydzierżawienia. Wiadomość w sklepie galanteryjnym W. Wernera, przy rogu ulic Sto Jańskiej i Placu Zamkowego.
—17700—3—3

Prośby i Tłomaczenia

redagują się w biurze Radcy Honorowego Burby, na rogu Senatorskiej i Podwala, nad Cukiernią, na 2-m piętrze. —18029—2—6

Kantor Służących,

róg Ś-to Krzyzkiej i Włodzimierskiej Nr 10. Zawiadamiam JW. i WW. Państwa, że jeszcze mam do ulokowania dobre Sługi, jako to: Kucharki, Młodsze, do wszystkiego, Niańki Bony, Niemki, Gospodynie, Panny Służące, Kucharzy, Lokai, Stangretów, Parobków, i t. p.
H. S. —17559—3—3

Rodzice pragnący **pomieszczenia dla córek uczęszczających do Gimnazjum** lub innych zakładów naukowych, albo też żądający **wychowania domowego gruntownego,** znaleźć takowe mogą w każdym czasie, przy **najtroskliwszej opiece** macierzyńskiej i **najlepszym wpływie moralnym.** Krakowskie-Przedmieście Nr 2. Wiadomość bliższą powziąć można do 11 z rana i od 1 po południu.

Konstancja Wosińska.

—17923—3—3

Potrzebne są

PANNY

do szycia bielizny na maszynie, podręczne i do dziurek. Ulica Pawia Nr 14 nowy, na 3-em piętrze. —18026—2—2

Zaraz jest do wydzierżawienia obszerny

OGRÓD

fruktowy i warzywny, za Wolską rogatką z mieszkaniem i zabudowaniami gospodarskiemi, tamże jest do wynajęcia **kilka pokoi** w domu murowanym, które w razie żądania razem z ogrodem mogą być wydzierżawione. Stajnie i wozownia dodają się. Wiadomość u Zdrojewskiego Adwokata Nr 14 róg Ślepej i Piekarskiej vis a vis Kapitulnej.
—18047—2—3

W pracowni **Adeli Tarasowskiej**, ulica Grzybowska Nr 21, przyjmują się do roboty suknie jak dawniej od rs. 1 kop. 20, oraz wierzchy do **Szub** i **Salop** od

rs. 1 kop. 80

i wyżej, a z podszyciem futra od rs. 3, przytem pracownia przyjmuje wszelkie roboty w zakres toalety damskiej wchodzące.—Tamże potrzebne są zaraz **Panny** podręczne, umiejące szyć przy wacie i do nauki.
—17336—3—5

Po niepraktykowanie nizkich cenach!

W znanym ogrodzie pomologicznym, dawniej W. Józefa Moszyńskiego, w Targówku Nr 3 i 4 za rogatkami Ząbkowskiemi, są do nabycia:



Drzewa Owocowe

mianowicie: Gruszki, Jabłka, Czereśnie, wszystkie w koronach od kop. 10 do 30, jako też dziczki gruszki, jabłka i czereśnie pikowane, oraz Maliny fastolff (dwa razy rodzące) kopa rs. 1, odznaczające się wyborowemi gatunkami. Drzewka te nagrodzone zostały medalami na wystawach ogrodniczych. Zamówienia przyjmuje na miejscu w Targówku starszy ogrodnik, lub w Warszawie Administracja Kąpieli Rzymskich, Krakowskie-Przedmieście Nr 52.
— 17443—6—6

Około 25,000 łokci kwadratowych

Placu

do sprzedania, przy ulicy Dzielnej położony, może być na jaką dużą fabrykę, na dogodnych warunkach. Wiadomość powziąć można przy ulicy Nowolipki Nr 15, u właściciela domu. —18014—2—3

Z powodu familijnych interesów, **jest do sprzedania DOM** wybudowany przed kilku tylko laty, z dużym placem, przynoszący dochodu z górą 6000 rubli, na korzystnych warunkach. Wiadomość przy ulicy Solec, niedaleko od Tamki, pod Nrem 42 u właściciela domu, z rana do 10 i wieczorem od 4 do 6 godziny. —17916—3—3

Do sprzedania lub wydzierżawienia na lat kilkanaście

FOLWARK

22½ włóki rozległości, z lasem, zasiewami i inwentarzem lub bez, odległej od stacji Dr. Ż. W. W. mil 2, od miasta powiatowego Rawy wiorst 4, warunki bardzo dogodne. Wiadomość przy ulicy Miodowej Nr 14, u Adwokata Stanisława Gałeckiego.
—17392—3—3



ESSENCYA

poświadczona przez Depart. Med. w Petersburgu, najpewniejszy środek do wygubienia nagniotków. Cena flakona z pędzelkiem kop. 50. Dostać można w składzie aptecznym F. Galle'go, Senatorska, w Aptece Lilpopa Nowy-Świat i w Cesarsko-Królewskiej w Aptece Steinerta Krakowskie-Przedmieście. —17030—4—12

Salonowe Medaliony Znakomitości

(płaskorzeźby w ramkach) jako to:
Mickiewicz, Słowacki, Krasiński, Szopen, Moniuszko, Kraszewski, Matejko, Siemiradzki, Pol, Fredro, Libelt, Kremer, Odyniec.

Serya ze sztuk 10-ciu Rs. 20. — Pojedyncze po Rs. 3.
Z marmuru (Carraro 1-sza sorta) sztuka Rs. 100.—Z bronzu po Rs. 25.

Do zamówień na prowincyę należy dołożyć na koszta przesyłki i opakowania do każdego rubla **20** kop. z bliższych gubernji, zaś z odległych gub. kop. **30**.

Zarazem przyjmuje się wszelkie zamówienia artystyczne z gipsu, bronzu i marmuru: figur, grupp; salonowych, dekoracyjnych i kościelnych pomników, oraz portretów z natury i podług dobrych fotografji.

K. Ostrowski, rzeźbiarz,
1—3—18202 **Marszałkowska Nr 45, (róg Złotej).**

CENY WĘGLI I DRZEWA OPAŁOWEGO

w Składach

F. ŁAPINSKIECO

w WARSZAWIE

1-szy Skład i Kantor Główny: Jerozolimska Nr 35.
2-gi „ Ulica Marszałkowska róg Jerozolimskiej Nr 1582 k.
3-ci „ „ Długa dom Jasińskiego (Lasockie) Nr 22.

Za korzec 240 funtów Węgli Kamiennych grubych z kopalni **własnej „Jan"** w bardzo dobrym gatunku, czysty i twardy, z głębszych pokładów obecnie wydobywany, z odstawą po kop. 90.

Za korzec 240 funtów z tejże samej kopalni „Jan," Węgli kostkowych czystych, bez miału po kop. 85.

Za korzec 240 funtów Węgli Kamiennych grubych, najlepszych z odstawą . . . . rs. 1 kop. —
Za korzec węgli drzewnych do samowara . . . „ 1 „ —
Za Sążeń kubiczny drzewa Sosnowego szczapowego. „ 13 „ —
„ „ „ „ Olszowego „ „ 14 „ —
„ „ „ „ Brzozowego „ „ 16 „ —

Do drzewa rąbanego dopłaca się rs. 1, do każdego sążnia kubicznego. Za rzetelność miary i wagi oraz szybkość dostawy poręczam

F. Łapiński.
34—0—5372

Premjowany na wszystkich wystawach, ostatnio na Wystawie Wiedeńskiej nagrodzony

Medalem zasługi

AMERYKANSKI GLANS

do damskiego i dziecinnego **obuwia** wyrabiany przez

HAUTHAWAY & SONS

w Bostonie.

Wyrób ten nieporównanej dobroci, łatwy w zastosowaniu i taki, używa się w miejsce lakieru lub szuwaksu do wszystkich wyrobów skórzanych lub tekturowych bez użycia szczotek. Sposób użycia znajduje się na każdej flaszce. Wyrabia się w 2 gatunkach.—A) **Czarny** do zwykłego obówia i wyrobów siodlarskich. B) **Bronzowy** do skór i obuwia ze złocisto bronzowym połyskiem.

Główny Skład Amerykańskiego Glansu w Warszawie, powierzyliśmy p. A. F. GALLE, ulica Senatorska Nr 18 pod „Słoniem," gdzie sprzedaż hurtowa i detaliczna tegoż, już urządzoną została.

Boston, 1-go Listopada 1875 r.
150—0—18361 **HAUTHAWAY & SONS.**

Drugi transport
CHODNIKÓW

na pokoje i schody, oraz **WYCIERACZEK** do nóg (słomianek) w różnych gatunkach, szerokościach i deseniach, nadszedł do oddzielnego Składu tychże, przy Składzie Wyrobów Szczotkarskich **Aleksand a Feista,** przy ulicy Senatorskiej, wprost kościoła Ś. go Antoniego. 2—6 — 17781 —

Nowo założony Skład Węgli Kamiennych i Drzewa Opałowego
Frumencjusza Lichtenstein,

przy ulicy Żelaznej pod Nr 14,
ma honor zawiadomić JJWW. i WW. Panów, iż sprzedaje:

Korzec węgla kamiennego **grubego** w dobrym gatunku, po **kop. 90.**

Korzec węgla kamiennego grubego w najlepszym gatunku, po **rs. 1.** z odstawą w skrzyniach przez Urząd wag i miar ostęplowanych, na kłódki zamykanych, których klucze w kopertach zapieczętowanych przesyła, ażeby ze skrzyń nic uronionem nie było.

Sążeń drzewa sosnowego szczapowego suchego i rdzennego, z odstawą po **rs. 12 kop. 50**, które pod rachunkiem przesyła.

Zamówienia przyjmują się: przy ulicy Chłodnej, pod Nr 24, w handlu p. Tybuchowskiego; przy ulicy Długiej pod Nr 17, w handlu p. Glezer; przy ulicy Freta pod Nr 27, w handlu pana Drzewieckiego; na Placu Ś-go Aleksandra w Bazarze W. Rybińskiego pod Nr 3, w handlu p. Kościńskiego; przy ulicy Nowy-Świat w domu Zarządu Wojskowego, pod Nr 67 w handlu p. Z. Lansberg.
5—6 —17487 —

WYŻYMACZKI AMERYKAŃSKIE

Crown i Empire wprost z fabryki nadeszły do **Składu wyrobów Amerykańskich, przy ulicy Wiejskiej Nr. 12.** Kupujący tuzin otrzymują rabat. 2—3 — 18004 —

SKŁAD WĘGLI KAMIENNYCH
I DRZEWA OPAŁOWEGO,
Ksawerego Wyganowskiego,

Aleja Jerozolimska, Nr 22, wprost ulicy Kruczej.

Sprzedaje materjały opałowe po cenach:

Za 1 korzec **Węgli kamiennych** grubych najlepszych szlązkich z odwózką **kop. 95.**
„ **Węgli kamiennych** kostkowych z tegoż samego gatunku z odwózką, **kop. 85.**
„ **Węgli krajowych** grubych z kopalni „Jakób" z odwózką, **kop. 90.**
„ **Węgli drzewnych, rs. 1.**
Za 1 sążeń kubiczny **starodrzewu sosnowego, rs. 12.**
„ „ **starodrzewu olszowego, rs. 13.**
„ „ **starodrzewu brzozowego, rs. 14 kop. 50.**

Drzewo rąbane na każdym sążniu rs. 1 drożej.

Wozy stemplowane i pod przykryciem oplombowane, wysyłka jak najśpieszniejsza.

Wszystkie **kioski anonsowe** upoważnione są do sprzedaży materjałów opałowych z mego składu po powyższych cenach, a wydane przez nie kwity na wniesioną opłatę akceptuję. 12—12 — 15751 —

!!! NAJTANIEJ !!!
DRZEWO OPAŁOWE.

Z powodu zupełnej wyprzedaży **Skład Drzewa** egzystujący na placu przy linji stacji drogi żelaznej Warszawsko.-Wied. w Warszawie, a wychodzący na ulicę **Twardą pod Nr 49**, wprost **Fabryki Druciannej** W-go Handkiego, sprzedaje drzewo w suchym i zdrowym stanie, po **bardzo zniżonej cenie.**

Sążeń Drzewa:

Sosnowego z odstawą. . . . . rs. 10 kop. 80
Olszowego „ . . . . „ 11 „ 50
Brzozowego „ . . . . „ 12 „ 50
Dębowego „ . . . . „ 12 „ 50

Porżnięty i porąbany sążeń o rubel 1 wyżej.

Obstalunki dla powyższego Składu przyjmować będą następujące Kantory:
1: Przy ulicy Nowy-Świat, Dystrybucja w domu pod Nr 5.
2. „ „ „ Handel Win i Korzeni, w domu pod Nr 64.
3. „ „ Niecałej, Dystrybuccja, w domu pod Nr 9.
4. „ „ Marszałkowskiej, Dystrybucja, w domu pod Nr 59.
5. „ „ Bielańskiej, Dystrybucja w Hotelu Paryzkim, w domu pod Nr 9.
6, „ „ Miodowej, Kantor Loterji, w domu pod Nr 12.
7. W składzie herbaty pod firmą Piotr Orłow przy ul. Marszałkowskiej Nr 47.
8. W składzie galanteryjnym Wgo Golińskiego w Gmachu Teatr. - 17680 -3-6

LESZNO Nr 7

trzeci dom, od ulicy Rymarskiej.
są do najęcia następujące lokale,

7 Pokoi z Przedpokojem i Kuchnią na 1-szem piętrze . . . . **rsr. 780.**
4 Pokoje z Przedpokojem i Kuchnią na dole. . . . . „ **420.**
2 Pokoje z Kuchenką na dole . . . . „ **180.**
2 duże Pokoje z Kuchnią na dole, zdatne na warsztat. . . . . . „ **220.**
3 Pokoje z Kuchnią na drugiem piętrze . . . . „ **320.**
2 Pokoje na tymże piętrze z małą Kuchenką . . . . „ **180.**
2 Pokoje i Kuchnia na pierwszem piętrze. . . . . „ **220.**
2 Pokoje i Kuchnia na dole, zdatne na warsztat . . . . „ **180.**
Skład bardzo obszerny, zdatny na magle. . . . . „ **150.**

Wszystkie schody oświecone gazem, zlewy we wszystkich mieszkaniach, wodociąg i inne wygody. Wiadomość u Właściciela domu, na drugiem piętrze. 3—3 — 17774 —

Osoba młoda,

obeznana z krawieczyzną i wszystkiemi czynnościami w zakres gospodarstwa domowego należącemi, poszukuje zaraz odpowiedniego miejsca w zamożnym domu za umiarkowanem wynagrodzeniem. Rekomendacja osób znanych zasługujących na zaufanie. Reflektanci zechcą zostawić swe adresy w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. Z. B. Nr 50.
—18258—1—3

OSOBA

posiadająca dokładnie język polski i ruski, poszukuje pomieszczenia w jednym z większych magazynów. Bliższą wiadomość można otrzymać przy ulicy Wiejskiej Nr domu 12, mieszkania 17, do godziny 12 rano.
—17867—3—3

GUWERNER POLAK

posiadający język niemiecki, ruski, francuzki i muzykę, który przysposabia do klassy 4-tej gimnazjum tutejszego lub do szkół zagranicznych, poszukuje posady za pośrednictwem **Kamilli Mierkowskiej**, Plac teatralny, ulica Senatorska Nr 16 (róg Bielańskiej).— Tamże **Angielka** i **Francuz** młody, poszukują miejsc w Warszawie, lub lekcji na godziny. —18278—1—2

Potrzebni są na wyjazd do jednej z Zachodnich gubernij

Ekonom

z kaucją 200 rubli i młoda **Panna**, dla zajęcia się wiejskiem gospodarstwem. Bliższa wiadomość Hotel Paryzki Nr 45.
—18283—1—2

Potrzebny

Rządca domu

z kaucją 400 rs. Wiadomość Krakowskie-Przedmieście Nr 64, mieszkania 5, od 10 do 1.
—18276—1—1

Do fachu Piernikarskiego, potrzebny jest

UCZEŃ

wieku lat 15 do 18, za pensję, 1-szy rok rs. 3 na miesiąc, 2-gi rok rs. 12 na miesiąc. Adres: Krzywe-Koło Nr 26, do P. Brandt.
—17863—3—3

OBWIESZCZENIE.

W dobrach Żarki, potrzebnym jest zaraz wykwalifikowany **Rządca** z kaucją od rs. 600 do rs. 500.—Zgłosić się przeto zechce do zarządu dóbr Żareckich do Jaworznika koleją żelazną przez stację Myszków.

Obok tego, jest do wydzierżawienia w tychże dobrach i **Browar** wyrobu piwa Bawarskiego w różnych gatunkach. Browar ten na wielką skalę wystawiony przez poprzedniego dziedzica tychże dóbr Steinkellera, należy do najpierwszych w kraju, a piwa w nim wyrabiane, celowały przed innemi co do dobroci, które i dziś tę samę renomę noszą.
—17877—3—3

Wdowa

po urzędniku w średnim wieku, poszukuje miejsca do zarządu domem, do towarzystwa, lub opieki nad dziećmi. Wiadomość przy ulicy Chmielnej pod Nr 48, mieszkania Nr 37, u Bieńkowskiej. —17632—3—3

Potrzeba

Rs. 3,000

po Towarzystwie, bez pośrednictwa osób trzecich.—**Płaszcz** szopowy do sprzedania. Wiadomość, Leszno Nr 53, u właściciela.
—18282—1—3

Na hypotekę dwóch obszernych nieruchomości na Pradze położonych, mieszczących budowle murowane, które dają dochodu przeszło 12,000 rs., potrzebną jest

Pożyczka w summie 10,000 rs.

ktoby życzył sobie taki kapitał ulować, zechce nadesłać wiadomość, bez pośrednictwa osób trzecich, pod Nr 57 przy ulicy Marszałkowskiej, na 2 piętrze, drzwi na prawo.
—18260—1—1

Jest do sprzedania **Majątek Ziemski**, składający się z pięciu folwarków, z ogrodem, w pięknem położeniu, hypoteka w Warszawie, odległy od szose werst 6, od kolei żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej mil 5, od Warszawy mil 10. Wiadomość powziąć można u Seweryna Chmielewskiego Adwokata pod Nrem 37 przy ulicy Długiej zamieszkałego, do 10 z rana i od 4 do 6 po południu.
—18250—1—3

Do sprzedania

Futro tumakowe

na salopę damską, w dobrym gatunku, mało używane, za nizką cenę. Wiadomość przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 5, w pałacu Hr. Krasińskiego, sień na lewo, w podwórzu za drzewem, mieszkania Nr 23, na pierwszem piętrze. —18284—1—3

Z powodu nieprzewiadzianych okoliczności jest do sprzedania

Handel Win i Korzeni,

wraz z urządzoną przy Handlu Restauracją i Billardem i zapasami na zimę do Restauracji. Wiadomość w Dystrybucji Michała Kobylińskiego, w sieni Hotelu Saskiego.
—18261—1—3

Egzystująca od lat 30

FABRYKA WATY

pod firmą G. UMGELTER,

przygotowała na nadchodzącą zimę znaczny zapas waty wyborowej po cenie możliwie nizkiej.—Przytem fukcjonująca fabryka ręczników, płótna na kalesony i do kamaszy dla pp. Fabrykantów obuwia, przyjmuje talki na płótno i ręczniki,—z czem poleca się
L. Umgelter (Wdowa).
—17791—3—6

SKŁAD

Węgla Kamiennego

jest do odstąpienia w każdym czasie za bardzo przystępną cenę. Wiadomość na miejscu od 11 do 2, róg ulicy Żelaznej i Krochmalnej Nr 36 lub Nowy-Świat Nr 51, stróż wskaże.
—17640—4—5

PALTO

syberynowe, Wydrami podbite, z kołnierzem Bobrowym, prawie nieużywane, jest do odstąpienia za rs. 75. Wiadomość u stróża w domu Nr 18 przy ulicy Bednarskiej.
—18281—1—3

Niezawodny środek

wygubienia Odcisków.

Z dozwolenia Moskiewskiej Rady Lekarskiej wszedł w użycie płyn przeciw nagniotkom Prowizora Farmacji Wit. Czajkowskiego.

Powyższy płyn wyniszcza zupełnie nagniotki z korzeniem w ciągu dni 30-tu. Użycie płynu nie przyczynia żadnego bólu i od pierwszego dnia użycia nawet przy ciasnem obuwiu nagniotki nie dokuczają

Sprzedaje się w Warszawie w magazynie **St. Winiarskiego.** Nowy-Swiat Nr 62. Cena jednej flaszeczki **kop. 50.** Kupującym w większej ilości, ustępuje się procent.
8—12 — 16740 —

Nowo-otworzony **specjalny Zakład**, najpierwszy w Warszawie, przy ulicy Długiej Nr 543/8, w domu zwanym Elerta, przyjmuje obstalunki na krzesła dębowe, rzeźbione, podług modeli. W naturze na gruncie obrane po cenach fabrycznych od rs. 5 do rs. 21 i więcej za sztukę, tamże restaurowanie i odnawianie mebli starożytnych przyjmuje, do tego zakładu potrzeba **dwóch uczni** na warunkach dogodnych, z czem się poleca
—17288—7—8 **P. Majchrzak.**

SZNURKI WATOWE i KIT ZIMOWY

do opatrywania okien na zimę, poleca Handel S. Dyżewskiego, przy ulicy Sto-Krzyzkiej pod Nr 17. 3—3—16034—

Tunel Warszawski

przy ulicy Marszałkowskiej Nr 26, zawiadamia, iż obecnie będą podawane ze śpieszną i grzeczną usługą, gorące **śniadania, obiady i kolacje.** Tym bowiem sposobem wielu osób pragnących korzystać z taniej kuchni a renomowanego kucharza, wielu życzeniom zwłaszcza w tej okolicy, da się zadosyć czynić. —17068—6—6

De wszystkich Sklepów Stowarzyszenia

„MERKURY"

nadeszły

Śledzie Angielskie

i sprzedawane są po kop. 3 za sztukę.
—17184—6—0

Jest do wynajęcia

LODOWNIA

tamże jest do sprzedania **Futro** męzkie, niedźwiadki, parawan mahoniowy, rądle miedziane nowe, nieużywane i szlafrok męzki syberynowy. Wiadomość przy ulicy Mokotowskiej Nr 5 nowy, u właściciela domu.
—18010—2—3

Obiady prywatne

i **Pokój z meblami** do najęcia. Wiadomość w Kiosku Nr 12, przy kolei Warszawsko-Wiedeńskiej, róg Marszałkowskiej.
—17664—4—6

Zakład Kuśnierski

Józefa Jachimowicza, przy ulicy Freta Nr 39/336, przyjmuje wszelkie roboty nowe i przeróbki, także przyjmuje Futra białe i innego rodzaju do czyszczenia w maszynie z brudu i tłuszczu, na sposób zagraniczny, oraz przyjmuje skórki do wygarbowania. Ceny przystępne. —17948—3—6

Jest do sprzedania za nader nizką cenę,

Błam Elek damskich,

oraz **Skórka Bobra Kamczatskiego.** Leszno Nr 19, mieszkania 23, w podwórzu na dole. —17909—3—3

Jest do sprzedania:

Wolant kryty, na jednego konia i na parę, z uprzężą, oraz dwa konie z numerem, także są i sanki. Wiadomość na Pradze na Końskim targu pod Nrem 385d. Widzieć można rano do 9 i po południu od 3 do 5. Stróż wskaże. —18039—2—3

Są do zbycia:

trzy szuby męzkie: 1) **Elki** z kołnierzem bobrowym, 2) **Tumaki** z takimże kołnierzem i 3) **Małpy** amerykańskie również z bobrowym kołnierzem, Hawelak z meterjału jodo, Sak paleto, Marynarka, Kamizelka i Czapka obłożona bobrami. Ulica Długa, gdzie Eldorado, za kratami na prawo, drugie piętro. Można widzieć każdego dnia od 10 do 4 po południu, oprócz świąt. —17935—3—3



Wyprzedaż zupełna Fortepianów i Pianin

po cenach kosztu.

Pozostałe jeszcze fortepiany fabryk zagranicznych Erard'a, Pleyela, Bechszlejna, Wanckel et Temlera, Rönischa i inne, w składzie K. Dejnert, ulica Senatorska Nr 28, obok Resursy Kupieckiej· —17809—46 –

Jest do sprzedania

FORTEPIAN

w dobrym stanie, za przystępną cenę. Ulica Chmielna Nr 33, mieszkanie stróż Józef wskaże.
—17947—3—4

MEBLE

aksamitne, mało używane, z jednej z najpierwszych fabryk, z powodu nieprzewidzianych okoliczności do sprzedania, Nr 16 dom Lewenberga, stróż wskaże. Ulica róg Bielańskiej i Senatorskiej. —17924—3—3

Są do sprzedania



Garnitury Mebli,

urzędowej roboty, oraz **Szeslong i Sofy,** za bardzo przystępną cenę. Ulica Źródłowa Nr 10, przy Marjensztacie, u Tapicera Olszewskiego. —17950—3—6

Jest do sprzedania z powodu zmiany interesów dwa

MAGLE

Wiedeńskie. Ulica Twarda Nr 28.
—17870—3—3

Jest do sprzedania



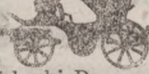
Powóz

cztero-osobowy, z fabryki J. Rentl'a, używany; za ostateczną summę rs. 300, tudzież liberja kompletna także używana, za rs. 50. Wiadomość przy ulicy Mazowieckiej Nr 10, u stangreta Wawrzyńca. —17864—3—3

Kareta dwuosobowa

prawie nową z fabryki Hessego do sprzedania za nizką cenę. Wiadomość na ulicy Miodowej Nr 2, stangret Jan pokaże.
—17954—3—5

Jest do sprzedania



Powóz

fabryki Romanowskiego, w zupełnie dobrym stanie i **KŁACZ** siwa wierzchowa, doskonale ujeżdżona. Wiadomość w Kantorze Hotelu Polskiego. —17876—3—3

U Akuszerki F. Kewicz

przy ulicy Ś-to-Krzyzkiej pod Nr 7, są pokoje dla Osób spodziewających się słabości, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę.
5—6—17513

Do sprzedania

za umiarkowaną cenę: firanki haftowane, do 3 okien, bielizna stołowa nowa, świeczniki i serwis do octu, fragetowskie, bransoleta i kolczyki złote, kapelusze damskie zimowe i czepeczki kolorowe nowe, paltocik dziecinny syberynowy. Wiadomość, Krakowskie-Przedmieście Nr 28, mieszkania Nr 11.
—18005—2—3

U Akuszerki I. K.

są osobne pokoje dla osób spodziewających się słabości, po przystępnej cenie. Krakowskie-Przedmieście Nr 71. —17662—5—6

Jest do wynajęcia

POKÓJ

obszerny ze wspólnem wejściem z meblami i usługą, w blizkości Uniwersytetu, nieopodal gmachu Szpitala dziecinnego, przy familji mówiącej i po niemiecku. — Wiadomość w Drukarni Kurjera Warszawskiego.
1—3—18187

Na Krakowskiem Przedmieściu, naprzeciwko Europejskiego Hotelu, w domu W. Podgórskiego Nr 38, na 2 piętrze, jest do odnajęcia z meblami lub bez takowych

Jeden Pokój

od frontu, z osobnym wchodem; życzącym obejrzeć Stróż wskaże. —18270—1—6

W domach Barona Stanisława Lesser, do wynajęcia

L O K A L E

z oświetleniem gazowem, zlewami i wodą wodociągową:

Przy ulicy **Miodowej Nr 490/1**, lokal złożony z przedpokoju, 9 pokoi, kuchni, spiżarni, piwnic i wygódki.

Przy ulicy **Instytutowej Nr 1726L**, lokal złożony z przedpokoju, 6 pokoi, kuchni spiżarni, piwnic i wygódki.

Wiadomość w biurze Właściciela Domów, ulica Miodowa Nr 490/1. 18043—2—3

Do wynajęcia każdego czasu, przy ulicy Hr. Berga Nr 9, na kantor, magazyn, sklep lub mieszkanie

Dwa pokoje,

z alkową, przedpokojem i schowaniem, na parterze od frontu, z urządzeniem gazowem, dzwonkiem elektrycznym i piwnicą. Wiadomość u stróża. —17374—5—6

Jest do wynajęcia

kilka małych Lokali,

o 3, 2 i 1 pokoju, po zniżonej cenie, przy ulicy Solec pod Nrem 42, niedaleko od Tamki, a od Ś-go Krzyża tylko o kwadrans pieszej drogi. —17915—3—3

Do wynajęcia zaraz

przy ulicy Leszno pod Nr 51:

3 Pokoje, kuchenka i wygódka na III piętrze od frontu, z komórką, piwnicą i górą wspólną, za rs. 250 rocznie.

2 Pokoje, przedpokój i kuchnia w oficynie na III piętrze, z piwnicą i górą wspólną, za rs. 12, kop. 50 miesięcznie.

1 Pokój kawalerski, na III piętrze, za rs. 6 miesięcznie. — Wiadomość u stróża na miejscu. 6—6—17170

Do najęcia każdego czasu przy ulicy Granicznej Nr 14

SKLEP

i Piwnice. Wiadomość u właściciela domu.
—17282—6—6

Do odstąpienia w każdym czasie, z przyczyn familijnych,

Handel Wiktuałów,

z urządzeniem i towarem.—**Przy sklepie pokój** mieszkalny i dwa wchody. Ulica Kościelna Nr 13. —17453—3—3

Sklep Wiktuałów

od lat kilkunastu, egzystujący z dobrem powodzeniem, jest do odstąpienia. Ulica Zakroczymska Nr 9 nowy. Wiadomość w tymże sklepiku. —17852—3—3

Nagrody rs. 5.

Dnia 24 wieczorem, zgubiono **Kolczyk** złoty z dwiema perełkami, umieszczonemi pojedynczo nad sobą, w oddzielnych częściach kolczyka. Uczciwy znalazca raczy zgubę odnieść na ulicę Bednarską Nr 18, mieszkania 6.
—17865—3—3

W Drukarni Kurjera Warszawskiego:—Plac Teatralny Nr 743c (nowy 5.)

Дозволено Цензурою